

(nr 1-52)

CSL-4762

218878 IV

# Goniec

## GÓRNOŚLĄSKI

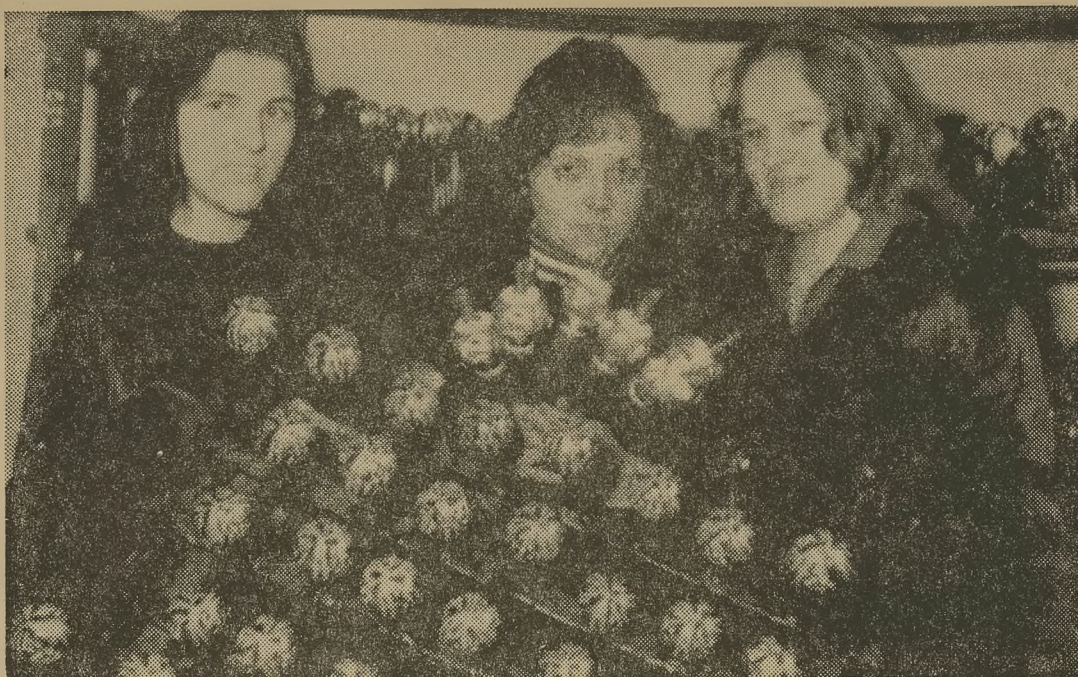
Chorzów \* Rudo Śląsko \* Siemianowice \* Świętochłowice \*



ROK XVII 1(837)

3. I. — 9. I. 1973 R.

CENA 1 ZŁ



W KALEJDOSKOPIE  
WYDARZEN  
1972 ROKU  
STRONA 3

GRUZZA  
KRAJ DALEKI  
I EGZOTYCZNY  
STRONA 3

KTO PONIESIE  
ODPOWIEDZIALNOŚĆ  
ZA WYPADEK?  
STRONA 4

WZMOŻONY RUCH  
W URZĘDACH  
STANU CYWILNEGO  
STRONA 6

Ludzie dobrej roboty przyspieszają realizację programu VI Zjazdu partii

## Zalogi zakładów pracy przedterminowo wykonały planowe zadania gospodarcze za rok 1972

**D**UŻYM sukcesem ludzi pracy zakończył się rok 1972, który był rokiem niezwykle wysokiej aktywności zawodowej górników, hutników, chemików, pracowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i spółdzielczości. Dali oni wyraz

swej patriotycznej postawy w ambitnym i solidarnym dążeniu do przyspieszenia urzeczywistnienia programu VI Zjazdu partii — programu wszechstronnego rozwoju i rozkwitu Polski Ludowej oraz dobrobytu jej obywateli. Efektem wysiłku ludzi dobrej roboty były napływające zewsząd dumne meldunki o przedterminowym wykonaniu planów rocznych oraz poważnym przekroczeniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych na apel partii i rządu w sprawie dodatkowej produkcji towarów wartości 20 miliardów złotych.

W CHORZOWIE wszystkie bez wyjątku zakłady wykonały swoje zadania roczne, przy czym do 25 grudnia ub. roku meldunek taki złożyło 15 przedsiębiorstw. Najwcześniej, bo już 30 listopada zrealizowało swoje plany Chorzowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych, które do końca roku przekazało na rzecz budownictwa dodatkową produkcję wartości 20 milionów złotych. Również załoga huty „Kościszko” wykonała swoje plany roczne na 10 dni przed terminem, dzięki czemu jej dodatko-

wa produkcja wyniosła aż 150 milionów złotych.

Ofiarna praca górników kopalni „Barbara - Chorzów” umożliwiła już w dniu 28 grudnia wykonanie rocznych zadań, a nadwyżka produkcji węgla osiągnęła 13 tysięcy ton. Zanotowano tu w ciągu roku dużą poprawę wydajności pracy, wydobywania i jakości węgla. Szczególnym osiągnięciem chorzowskich górników są wyniki na odcinku produkcji eksportowej. Udział eksportu wynosi ponad 50 proc. globalnego wydobycia. W minionym roku (21 grudnia) kopalnia wysłała milionową tonę węgla na zagraniczne rynki.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

### Mgr Stanisław Rokosz zastępcą przewodniczącego Prezydium MRN w Chorzowie

W związku z powołaniem w listopadzie tow. Jerzego Świrada na stanowisko przewodniczącego Prezydium MRN w Świętochłowicach, radni MRN w Chorzowie dokonali 27 grudnia ub. roku wyboru nowego zastępcy przewodniczącego PMRN w tym mieście. Został nim dotychczasowy pracownik kopalni „Barbara-Chorzów”, mgr Stanisław Rokosz.

(kb)

### Spotkanie miejskich władz partyjnych i państwowych Rudy Śląskiej z dziennikarzami

Tradycyjnie już z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach odbywają się w miastach naszego województwa spotkania z przedstawicielami prasy, radia i telewizji.

O najistotniejszych problemach Rudy Śląskiej poinformowali licznie przybyłych na tamtejszą konferencję dziennikarzy przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR z I sekretarzem KM tow. Janem FRANKIEM oraz przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej tow. Erwin ALEKSA wraz z radnymi miasta.

Wiele miejsca poświęcono trudnej sytuacji socjalno-bytowej jaka panuje w tym mieście. Przedmiotem zaś szczególnej troski władz miejskich jest budownictwo mieszkaniowe. Blisko 1/4 budynków dotkniętych jest poważnymi uszkodzeniami, a 19 proc. substancji mieszkaniowej nie nadaje się do remontów.

Wielkim problemem miasta jest też nadmierne zapylenie atmosfery 6-krotnie przekraczające dopuszczalne normy.

Podczas konferencji przedstawiono ogólne plany gruntownej przebudowy miasta ze szczególnym uwzględnieniem utworzenia centrum handlowo-usługowego.

(sam)

### Ponad 2300 nowych izb mieszkalnych

W bieżącym roku przewiduje się w Chorzowie oddanie do użytku ogółem 2329 izb mieszkalnych, z czego największa ilość przypada na budownictwo rady narodowej — 842 izby oraz spółdzielczości — 578 izb.

Na kapitalne remonty budynków mieszkalnych przynano Chorzowski na rok 1973 niewystarczającą kwotę 48,5 mln zł, z czego wyremontowanych ma być 99 domów, to jest o 16 mniej aniżeli w minionym roku.

(kb)



W sklepie futrzarskim fłok co niewątpliwie świadczy o tym, że powodzi nam się coraz lepiej. Większość klientów „poluje” na modne w dalszym ciągu kożuchy, które niestety pojawiają się rzadko i w małych ilościach. Brakuje także poszukiwanych baranich czapek, rękawiczek, welurowych kurtki, spodnie. Także fasony nie zawsze odpowiadają aktualnej modzie.

Foto: Czesław Orłowski

### Chorzowskie „bomby” na eksport

Spółdzielnia Wyrobów Szkłarskich w Chorzowie zatrudnia 360 osób, w tym większość kobiet. Dodatkowo podpisano także z 70 kobietami umowy o pracę nakładczą.

Jednym z najważniejszych rodzajów produkcji spółdzielni są ozdoby choinkowe, których wartość roczna wynosi 10 milionów złotych. Dużą część kolorowych bombek spółdzielnia eksportuje do 17 krajów, w tym do USA, Kanady, Australii, Włoch, Francji, państw skandynawskich, NRD, NRF i Czechosłowacji.

Pracownicy spółdzielni w ramach akcji „20 miliardów” zobowiązali się dać dodatkowo produkcję wartości 20 milionów złotych. Dzięki ambicji załogi do końca 1972 roku przekroczono te zobowiązania o 100 proc.

Na zdjęciu: pracownicy dekoratorni z asortymentem bombek choinkowych przeznaczonych na rynek krajowy.

Tekst i foto. Czesław Orłowski

## 7,2 mln złotych oszczędności dzięki zastosowaniu w hucie „Jedność” projektów wynalazczych załogi

**D**UŻE znaczenie dla zlikwidowania planowego deficytu huty „Jedność” w Siemianowicach mają podejmowane przez załogę inicjatywy zmierzające do oszczędności i potania produkcji. Szczególne zasługi mają w tym zakresie wynalazcy i racjonalizatorzy huty, popierani przez kierownictwo politycznej administracji, które widza w nich źródło niewyczerpanych rezerw. Wynalazczość i racjonalizatorstwo jest bowiem najtańszą i szybko rentującą się inwestycją. W hucie istnieją przecież wielkie możliwości usprawnienia technologii i organizacji procesów produkcyjnych, poprawy stanu technicznego urządzeń i agregatów oraz polepszenia warunków i bezpieczeństwa pracy na każdym stanowisku

W trzech kwartałach bież. roku na 167 zgłoszonych projektów wynalazczych 68 zostało już wdrożonych do produkcji. W stosunku rocznym dadzą one około 7 milionów 200 tysięcy złotych oszczędności.

Osiągnięcia w zakresie wynalazczości są w głównej mierze zasługą dobrze pracującego Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Na twój dom

## Cegielnia nr 16 w Kochłowicach znacznie przekroczyła roczny plan produkcyjny

Mieszkań w rezerwie górnictwa ciągle jest jeszcze za mało. Rozwiązanie tego problemu zależy jest w dużej mierze od dostatecznej ilości materiałów budowlanych, których nigdy za wiele. Dla budowy nowych kopalń i zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych i socjalnych górników powołano Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach, któremu podlegają 24 zakłady, w tym 18 ceramicznych produkujących cegły.

Spośród nich Cegielnia nr 16 w Kochłowicach należy do produkujących mimo, że jest niedoinwestowana i robotnicy pracują w niezwykle ciężkich warunkach osiągają jednak dobre rezultaty.

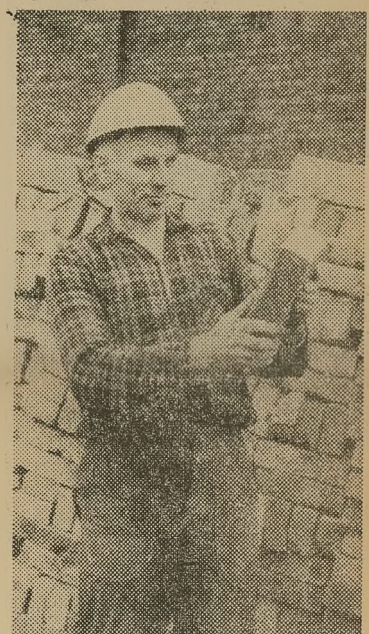
Kierownikiem zakładu ceramicznego jest długoletni pracownik Jan Nogły. Dzięki jego dbałości o każdego robotnika kochłowicka cegielnia utrzymuje się w czołówce całego przedsiębiorstwa. W roku 1972 za bezwypadkową produkcję wydział produkcyjny otrzymał dyplom za zajęcie pierwszego i drugiego miejsca.

W zakładzie ceramicznym pracuje 55 osób, w tym pięciu pracowników grup gospodarczej i trzech w administracji.

W oparciu o pobliskie duże zaso- by gliny wyrabia się tu cegły bu-

dowlana. Roczny plan produkcji wynosi 4 miliony 800 tys. sztuk. Został on wykonany już w okresie 10-ciu miesięcy.

Do końca roku dla potrzeb budownictwa górnictwa zakład wyprodukował dodatkowo 300 tys. sztuk cegły.



Na zdjęciu: Józef Wrona — wzorowy pracownik, ustawiający cegły w piecu i palacz.

W cegielni widać duże zanieczyszczenia w zakresie inwestycji. Wprawdzie w ostatnich latach wprowadzono kilka nowych maszyn m.in. dwutorowy gniotownik, zasilacz skrzyniowy i szyb-kobieżny walec, ale nie zaspokaja to potrzeb. Przewiduje się, że prasa do formowania cegły, która się często psuje. Brak też do niej części zamiennych. Zaczofany jest również transport. Opiera się on na starożytnym „wpu” wózkach, które trzeba ręcznie załadowywać i pchać. Przy tym robotnicy zmuszeni są co kilka minut wyjeżdżać z nagrzanymi pomieszczeniami na mroź. W pomieszczeniach są też przeciągi co jest powodem czę- stych przeziębień.

Sześciotonowy piec komorowy typu „Hofmana” pozwala na jednorazowe wypalanie około 110 tys. sztuk cegły. Czas wypalania wynosi około 24 godziny. Codziennie produkuje się około 20 tys. cegieł.

Wąskim „gardłem” zakładu są niskosprawna kotłownia i suszarnia cegły. Dla ulżenia pracy robotnikom cegielni muszą być podjęte decyzje w zakresie pełnej mechanizacji produkcji. Przyczyni się do stabilizacji załogi, która

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

(kb)

### Nowe restauracje kawiarnie i bary

Chorzowska sieć gastronomiczna zwiększy się w tym roku o 9 nowych placówek. Będą to kawiarnia przy ul. Szybowej, bar i kawiarnia przy ul. Kazimierza, restauracja i kawiarnia w osiedlu Śląska-Gwarecka, bar kawowy przy ul. Kaliny, kawiarnia w osiedlu „Różanka”, bar mleczny przy ul. 16 lipca oraz bufet przy ul. Belojanisa.

## Groźny pożar w centrum Chorzowa

Przed kilku dniami w Chorzowie przy ul. Wolności 40 w godzinach wieczornych wybuchł pożar. W starym budynku na skutek wadliwej instalacji elektrycznej zapalił się dach budynku. Przybyło na miejsce pożaru 5 sekcji straży pożarnej z Chorzowa, Bytomia i Katowic, które przez kilka godzin walczyły z żywiołem. Akcja była bardzo ciężka, gdyż nie znane było jego ognisko. Pożar groził rozprzestrzenieniem na o-

bie strony gęsto zabudowanych domów. Na najwyższym piętrze gdzie wybuchł pożar mieszkało 6 rodzin. Dwie rodziny zostały ewakuowane do mieszkań zastępczych.

Straty spowodowane przez pożar są niewielkie. Natomiast sporo środków przeznaczonych na remont zniszczonych przez wódę mieszkań.

(Or)

## W klimacie gospodarskiej dyskusji Spotkania posłów z wyborcami Rudy Śląskiej

Staraniem Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Rudzie Śl. odbywają się w tym mieście systematycznie organizowane spotkania społeczeństwa z posłami na Sejm PRL i radnymi rad narodowych, którzy składają wyborcom sprawozdania ze swej działalności, wyjaśniają cele i założenia polityki władzy ludowej oraz rozpatrują wnioski i postulaty ludności.

W okresie od września do listopada odbyły się 4 spotkania poselskie z załogami Zakładów Mechanicznych Metali Nieżelaznych „Zamet” oraz Rudzkich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego, a także z pracownikami transportu oraz przedsiębiorstw resortu gospodarki komunalnej. Posłowie Bogdan Poprawa i Alojzy Melich poświęcili swoje wystąpienia m. in. perspektywom rozwojowym kraju w świetle 5-letniego Narodowego Planu Gospodarczego, rozwojowi budownictwa mieszkaniowego w świetle uchwały Sejmu PRL oraz problemom związanym z nowym podziałem administracyjnym kraju. W spotkaniach poselskich uczestniczyli także członkowie Prezydium MRN w Rudzie Śl., radni MRN, kierownicy wydziałów Prezydium MRN, przedstawiciele Komendy Miejskiej MO.

Spośród kilkuset wyborców, jacy przybyli na spotkania, wielu zabrało głos w dyskusjach. Poruszano przede wszystkim sprawy organizacji pracy w przedsiębiorstwach, poprawienia warunków socjalnych załóg, usprawnienia działalności gospodarki komunalnej (głównie gazyfikacja miasta, oświetlenie peryferyjnych ulic, remont dróg i chodników). Wiele krytycznych uwag wysuniętych zostało pod adresem komunikacji. Postulaty te dotyczyły zwłaszcza niedostatecznego połączenia poszczególnych dzielnic siecią autobusową i nieregularnego kursowania autobusów. (kb)

## 7,2 mln zł oszczędności

**DOKOŃCZENIE ZI STR. 1**

Jedną z form organizacyjnych jest propagowanie wśród załóg konkursów wynalazczych. Wyprowadzono także spośród najlepszych inżynierów grupę fachowców o różnych specjalnościach z wodowych, którzy służą swą wiedzą robotnikom w rozwijaniu ich koncepcji nowatorskich. Ogółem jest 19 społecznych doradców technicznych. Prowadzi się także odczyty, które mają na celu poszerzenie wiadomości teoretycznych.

Na styczeń 1973 roku zaplanowano zorganizowanie Giełdy Pomysłów, celem większego zaangażowania najzdolniejszych inżynierów, mistrzów i robotników do szukania nowych rozwiązań technicznych dla modernizującego się zakładu. (Or)

## ZUT „Zgoda” eksportuje 50 proc. swoich wyrobów do 12 krajów Europy i Azji

ZUT „Zgoda” w Świętochłowicach należy do tych fabryk, które specjalizują się w produkcji eksportowej. W strukturze wyrobów udział eksportu bezpośredniego wynosi około 30 proc., zaś pośredniego około 20 proc. Łącznie więc około 50 proc. produkcji przeznaczane jest na eksport. Odbiorcami silników okrętowych są: Bułgaria, Koreańska Republika Ludowa-Demokratyczna, Rumunia i Węgry. Części do silników importuje Jugosławia i Związek Radziecki. Natomiast walcarki kupuje oprócz wymienionych już, także — daleki Pakistan. Prasy hydrauliczne m. in. do fabryk domów zamawiają w „Zgodzie” Bułgaria, NRD i ZSRR. Duże zapotrzebowanie na odlewy żeliwne składają wysoko rozwinięte kraje takie jak Austria, Francja, Szwecja i Włochy.

Uruchomienie przez „Zgodę” w ostatnim czasie produkcji silników „Z” oraz dynamicznie rosnące zapotrzebowanie przemysłu okrętowego na te silniki, otwiera duże możliwości zwiększenia eksportu.

Do kierownictwa „Zgody” wpływają interesujące zapytania ofertowe z Grecji, Indii i innych krajów na dostawę silników „Z”. W eksporcie bezpośrednim produkowane przez „Zgodę” silniki będą osiągać dobrą opłacalność. (Or)

## Za kilka lat rozpocznie się przeprowadzka

# KOPALNIA „ŚLĄSK W BUDOWIE” przyszłym miejscem pracy górników Lipin i Chropaczowa

Gdy parę lat temu podjęto decyzję o budowie na terenie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (na polu zachodnim kopalni „Wujek”) nowej kopalni, której nadano nazwę „Śląsk w budowie”, wywołało to ogromną radość i... uczucie ulgi wśród załogi kopalni „Śląsk — Matylda”. Wiadomo bowiem, że lipińska kopalnia w niedalekiej już przyszłości zakończy swój żywot. Kurczą się pokłady węgla, spada wydobywanie. W ten sposób Lipiny i Chropaczów znikną z mapy miejscowości znanych z długoletnich i dobrych tradycji górniczych.

Ale będzie to na szczęście tylko zjawisko natury geograficznej. Doświadczeni górnicy świętochłowiczcy, u których ten piękny acz trudny zawód przechodził od wielu lat z ojca na syna, zyskując sobie rangę fachu rodzinnego, tradycyjnego, znajdą bowiem nadal dla swych umiejętności, zapału i wiedzy szerokie i wdzięczne pole do popisu. Będą fedrować w powstającej i na wskroś nowoczesnie zaprojektowanej kopalni „Śląsk w budowie”.

— Już sam fakt nadania nowemu zakładowi nazwy „Śląsk” jest wielce wymowny i wyznaczający przyszłe miejsce pracy dla naszej załogi — powiedział nam dyrektor kopalni „Śląsk-Matylda” inż. Jerzy Pańczyk. Będzie on więc



Inż. Jerzy PAŃCZYK

jakby kontynuacją chropaczowsko-lipińskich tradycji dobrej roboty. Cała nasza załoga stopniowo przechodzić będzie do nowej kopalni, stając się niejako trzonem kadry inżyniersko-technicznej i górniczej.

— Kiedy rozpocznie się wydobywanie w kopalni „Śląsk w budowie”?

— Najprawdopodobniej z początkiem 1975 roku, a więc już za dwa lata. Do tego czasu zakonczy się również eksploatacja pokładów w rejonie „Śląsk” w Chropaczowie, których zasoby szacuje się na około 600 tysięcy ton. Jeśli idzie o rejon „Matylda”, to fedrowanie trwać tu będzie do mniej więcej 1980 roku. W ten sposób najpierw załoga chropaczowska a potem lipińska sukcesywnie przechodzić będzie do nowego przedsiębiorstwa.

— Kopalnia „Śląsk w budowie” będzie bardzo nowoczesna, w wysokim stopniu zmechanizowana i automatyzowana. Czy załoga lipińskiej kopalni-starysi nie będzie się tam — mówiąc łagodnie — czuła trochę nieswojo?

— Inaczej mówiąc — chodzi o to, czy jesteśmy przygotowani do fedrowania w nowych a szczególnie nowoczesnych warunkach? Otóż musimy stwierdzić, że mimo to, iż jesteśmy zakładem starym i małym w porównaniu do niektórych gigantów przemysłu wę-

glowego, wprowadzaliśmy od lat wszelkie nowości techniczne, komбайны, strugi, obudowy kroczące. Jak to się zwykle mawia — trzymaliśmy rękę na pulsie nowoczesnej techniki górniczej. Posiadamy bardzo dobrą ogromnie doświadczoną kadrę, a ponadto — wysoko kwalifikowany dozór. Wypada też dodać, że rokrocznie szkoleniem zawodowym w zakresie mechanizacji objętych jest kilkadziesiąt osób.

— Czy mógłby pan dyrektor przekazać nam już obecnie kilka charakterystycznych danych dotyczących przyszłej kopalni?

— Trudno dziś już operować jakimiś konkretnymi liczbami. Ale nie ulega wątpliwości, że „Śląsk w budowie” będzie zakładem dużym, o systematycznie wzrastającym wydobywaniu i wysokiej wydajności. Dla jego załogi zbudowane zostanie nowoczesne osiedle mieszkaniowe i szereg obiektów towarzyszących jak np. szkoła zawodowa i technikum górnicze oraz szerokie zaplecze so-

cialne. Zresztą kopalnia budowana jest na wspaniałym terenie, gdzie jest sporo miejsca na niezbędne urządzenia a i do lasu będzie blisko. Zarówno inwestycje przemysłowe jak i socjalne realizowane są równolegle.

— Powiedzieliśmy na wstępie, że Lipiny i Chropaczów tracą swój górniczy charakter. Czy oznacza to również, że utracą opiekuna, jakim była dotychczas kopalnia?

— Absolutnie nie. Przecież w dalszym ciągu spora część załogi nowej kopalni mieszkać będzie w tych dzielnicach. Powiem dla przykładu, że już w 1973 roku rozpoczniemy generalny remont i modernizację naszego Klubu Górnika, w którym nadal działać i rozwijać się będą różnego rodzaju zespoły i kółła zainteresowań. W dalszym ciągu trwać będą także realizowane przez górników czyny społeczne na rzecz dzielnic. Ale warto tu również przypomnieć, że tzw. mecenasem Lipin będą w przyszłości Zakłady Cynkowe „Silesia”, które się modernizują i rozwijają. W Chropaczowie zaś poza Domem Mody „Elegancja”, zatrudniającym kilkadziesiąt kobiet, rozbudowywać się będą Katowickie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego, które zlokalizowały już tutaj 3 oddziały a dalsze jeszcze powstaną.

Rozmawiał KL. BASTON

## Ludzie dobrej roboty pomyślnie realizują program VI Zjazdu Partii

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

O przedterminowym wykonaniu zadań rocznych zamełdowały ponadto m.in. Spółdzielnia Włókiennicza — Odzieżowa im. Wierzyńska, Woj. Przedsiębiorstwo Handlowe „Arged”, Przedsiębiorstwo Elektromontażowe Przemysłu Węglowego „Elmont”, Zakłady Koksochemiczne „Hajduki”, Chorzowskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego „Zachem” i Spółdzielnia „Czystość”. Dodatkowa produkcja i usługi tych przedsiębiorstw osiągnęły wartość kilkudziesięciu milionów złotych.

Bardzo sprawnie przebiegała w Chorzowie również realizacja zobowiązań na konto banku „20 miliardów”. Łącznie zobowiązania takie podjęły 44 zakłady na sumę 466 milionów złotych. Już w okresie pierwszych trzech kwartałów suma ta została przekroczona i wyniosła 565 milionów złotych. Nadwyżka ta urosła bardzo poważnie do końca roku. Najlepsze wyniki w realizacji akcji „20 miliardów” zanotowały załogi hut „Batory” i „Kościuszko”, kopalni „Barbara — Chorzów” a także Zakładów Mięsnych, Wytwórni Serów, WSS „Społem” oraz Spółdzielni „Wierzyńska”, „Czystość” i „Motoryzacja”.

W RUDZIE ŚL. plany gospodarcze zrealizowały przed terminem Zakłady Odzieżowe Górnicza i Energetyki (6 grudnia), Elektrownia „Halemba”, kopalnie „Pokój” i „Nowy Wirek”, Spółdzielnia „Ogniwo” oraz Rudzkie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego.

Ogólna wartość zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów” wynosiła 119 milionów złotych. Według szacunkowych danych wykonano w Rudzie Śl. dodatkową produkcję za ponad 135 milionów złotych. Swoją największą udział w tym mają przede wszystkim górnicy kopalni „Nowy Wirek” i „Bielszowice”, gdzie 5-krotnie przekroczono podjęte zobowiązanie oraz załogi wymienionych wyżej przedsiębiorstw.

W SIEMIENOWICACH również wszystkie zakłady pracy i przedsiębiorstwa w pełni wykonały swoje plany roczne, a niektóre z nich jak Katowickie Zakłady Naprawcze Przemysłu Węglowego, Fabryka „Hanka”, kopalnie „Siemianowice” i „Michał”, huta „Jedność” i Kociołmontaż zgłosiły o tym już na kilka dni przed końcem roku. Dla przykładu — załoga jednej z największych naszych kopalni, „Siemia-

nowic”, uporała się ze swymi zadaniami już na 10 dni przed końcem roku i ufedrowała dodatkowo około 60 tysięcy ton węgla.

W akcji „20 miliardów” siemianowickie zakłady pracy partycypują sumą znacznie przekraczającą 100 milionów złotych, przy czym zobowiązania produkcyjne opiewały pierwotnie na kwotę 85 mln zł.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH spełnienie rocznych zadań najwcześniej zgłosiła cegielnia kopalni „Polska”, która do końca roku wyprodukowała dodatkowo 350 tysięcy cegieł. Meldunki o przedterminowej realizacji planów złożyły także „Antykorozyja”, MPRB, Miejska Spółdzielnia Mieszkanio-wa, kopalnia „Śląsk — Matylda”, Zakłady Cynkowe „Silesia” oraz huta „Florian”, gdzie nadwyżka produkcyjna do końca roku osiągnęła wartość 65,5 mln. zł.

Na poczet „20 miliardów” klasa robotnicza Świętochłowic podjęła zobowiązania wartości 60 milionów zł. Deklaracje wykonania dodatkowej produkcji zostały tutaj poważnie przekroczone a to przede wszystkim dzięki rytmicznej i dobrej robotce załóg „Silesii”, hut „Florian”, „Antykorozyji” i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo — Budowlanego.

We wszystkich czterech miastach odbyły się w ostatnich dniach starego roku spotkania przedstawicieli władz miejskich z kierowniczymi kolektywami produkcyjnych zakładów pracy, w czasie których przekazano ich załogom listy Egzekutywy KM PZPR z wyrazami podziękowania i uznania za pomyślne wykonanie zadań społeczno — gospodarczych w roku 1972 oraz realizację podjętych zobowiązań na poczet „20 miliardów”.

KL. B.

## Noworoczny toast w kop. „Polska”



W sobotę w sali Ośrodka KZ PZPR kopalni „Polska” w Chorzowie odbyło się spotkanie I sekretarza KM PZPR w Świętochłowicach tow. Stanisława Kosteckiego z aktywem partyjno-gospodarczym zakładu.

Za osiągnięte wyniki wydobywania węgla, które wykonano w 100,2 proc. i obniżenie kosztów własnych, zakład udekorowano odznaką XXX-lecia PPR.

Towarzysz Stanisław Kostecki odczytał osobiste podziękowanie i życzenia noworoczne skierowane do załogi przez tow. Edwarda Gierka.

Na zdjęciu I sekretarz KM PZPR Stanisław Kostecki wręcza odznakę I sekretarzowi KZ tow. Tadeuszowi Musiałowi.

Tekst i foto  
Czesław Orłowski

## KONKURS na wspomnienia działaczy ZWM, OMTUR, ZMW, RP „WICI”, ZMD, ZMP, ZAMP i Organizacji Harcerskiej

W ramach obchodów dwudziestolecia w dziejach polskiego ruchu młodzieżowego rocznic: 30-lecia powstania Związku Walki Młodych oraz 25-lecia zjednoczenia ruchu młodzieżowego i powstania Związku Młodzieży Polskiej. Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Katowicach wspólnie ze Śląskim Instytutem Naukowym ogłasza konkurs na wspomnienia działaczy młodzieżowych.

Wspomnienia mogą dotyczyć wszelkich przejawów i form działalności, na każdym stanowisku i odcinku, ze szczególne uwzględnieniem lat 1945—1956. A więc spraw takich jak: udział w ruchu oporu przeciw okupantowi i walce zbrojnej z reakcyjnym podziemiem w szeregach wojska i milicji, budowa władzy ludowej i odbudowa kraju, współzawodnictwo pracy, zagospodarowywanie ziem zachodnich, praca kulturalno-oświatowa, życie organizacyjne, walka o jedność ideową ruchu młodzieżowego, udział w walce politycznej z reakcją. Pożądane jest, aby nadsyłane wspomnienia oddawały za-

równo przeżycia osobiste autorów, jak również konflikty i spory ideowe, a także sukcesy i trudności w walce o pozyskanie młodzieży dla idei Polskiej Ludowej.

W konkursie mogą wziąć udział jedynie prace oryginalne, nigdzie dotąd nie publikowane w całości lub fragmentach. Prace opatrzone godłem należy nadsyłać wraz z załączoną kopertą zawierającą nazwisko i adres autora na adres: Śląski Instytut Naukowy, Katowice, ul. Francuska 12 z dopiskiem na kopercie „Konkurs na wspomnienia młodzieżowe”, w nieprzekraczalnym terminie do 15 marca 1973 r.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa publikowania w całości lub fragmentach nadsyłanych prac.

Nagrody:

|               |             |
|---------------|-------------|
| 1 nagroda I   | — 10.000 zł |
| 2 nagrody II  | po 7.500 zł |
| 3 nagrody III | po 5.000 zł |
| 10 wyróżnień  | po 2.000 zł |

Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość innego podziału nagród.

## Cegielnia nr 16 w Kochłowicach znacznie przekroczyła zadania

**DOKOŃCZENIE ZE STR. 1**

ra stanowią w 55 proc. kobiety. Głównie dzięki nim cegielnia wykonuje zadania planowe. Są one

KL. B.

## PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” ODDZIAŁ REJONOWY W CHORZOWIE ZAWIADAMIA SWOICH KONTRAHENTÓW

że z dniem 1 stycznia 1973 r. zmienia nazwę na:

## ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „Prasa — Książka — Ruch”

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Katowicach Oddział Rejonowy w Chorzowie.

Adresy, numery telefonów i teleksów pozostają bez zmian.

mocno przywiązane do swojego zakładu. Niektórzy pracują tu już ponad 20 lat jak np. Małgorzata Kuglin. Jej mąż Mieczysław — spawacz, ślusarz i mechanik pracuje 17 lat. Pełni on jednocześnie funkcję przewodniczącego Oddziału łowej Rady Robotniczej. Spośród załogi na wyróżnienie zasługuje także niezwykle pracowita Emilia Piwon, która przepracowała 24 lata i za rok odchodzi na emeryturę. Dorównuje jej w pracy młodsza koleżanka Luiza Urban. Długoletni staż pracy ma także Stanisław Manlon, mistrz i kierownik oddziału produkcji.

W ostatnim czasie dużej poprawie uległy warunki socjalne załogi. W specjalnie zbudowanym pawilonie znajdują się dwie oddzielne kuchnie i jadalnia, gdzie pracownicy spożywają posiłki regeneracyjne. Są także szatnie i natryski z ciepłą wodą.

(Or)

## Chwila wspomnień

# Chorzów, Ruda Śl., Siemianowice i Świętochłowice w kalejdoskopie wydarzeń 12 miesięcy roku 1972

**M**iniony rok przyniósł w skali całego kraju jak i naszych czterech miast wiele ważnych wydarzeń natury politycznej i społeczno - gospodarczej. Znalazły one wyraz na łamach 52 wydań naszego tygodnika. W okresie od stycznia do grudnia 1972 roku zamieściliśmy setki artykułów,



Otwarcia nowej szkoły podstawowej im. M. Nowotki w Rudzie Śl. - Halembie dokonał I sekretarz KW PZPR w Katowicach tow. Zdzisław Grudziński.

reportaży, informacji, wywiadów, felietonów i zdjęć, w których z kronikarską skrupulatnością staraliśmy się odnotować wszystkie wydarzenia, jakie miały w tym czasie miejsce w Chorzowie, Rudzie Śl., Siemianowicach i Świętochłowicach.

Dzisiaj u progu nowego roku, zapraszamy naszych Czytelników do krótkiej chwili wspomnień, do retrospektywnego spojrzenia na najważniejsze sprawy ubiegłych 12 miesięcy...

## STYCZEŃ

Tysiąc produjących zakładów produkcyjnych w całym kraju otrzymało z okazji Nowego Roku list I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka z serdecznymi podziękowaniami za rzetelną pracę w roku 1971. Na terenie naszych czterech miast listy takie skierowane zostały do organizacji partyjnych i załóg 16 zakładów pracy.

Z dniem 1 stycznia 1972 roku nastąpiło połączenie dwóch kopalni „Prezydent” w Chorzowie i „Polska” w Świętochłowicach. Scalone przedsiębiorstwo otrzymało nazwę „Polska” z siedzibą w Świętochłowicach.

Żałoga kopalni „Siemianowice” wybudowała sobie w Szczyrku piękny i nowoczesny dom wypoczynkowy z 117 miejscami. Jego otwarcie nastąpiło 2 stycznia.

Z okazji XXX rocznicy powstania PPR odbyły się w naszych miastach uroczyste spotkania i akademie, podczas których wręczono wysokie odznaczenia państwowe człowiekowi bojującemu o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów nadały 21 zaklędom naszym miast dyplomy uznania za wybitne osiągnięcia w realizacji Czynu Zjazdowego.

## LUTY

W odpowiedzi na list Sekretarza

## KWIECIEŃ

Wiceminister i minister górnictwa i energetyki tow. Jan Miętega dokonał uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Fabryki Domów w Michałkowicach.

Chorzowski SKUM wkroczył w dziesiąty rok swej działalności. Za ten okres czyni społeczne mieszkańców na rzecz rozwoju i upiększenia miasta osiągnęły wartość przeszło 250 mln zł.

Towarzysz Lucjan Fudala wybrany został I sekretarzem KM PZPR w Chorzowie, a tow. Stanisław Kostecki - I sekretarzem KM PZPR w Świętochłowicach.

Unikalna wystawa „Badanie Kosmosu w ZSRR” otwarto w Ośrodku Postępu Technicznego.

Najmniejszemu noworodkowi świata, córce państwa Badurów z Świętochłowic, nadano imiona Kari na Gizela.

Sztandar przechodni MGIE za wyniki w współzawodnictwie pracy oraz zbiorowa odznaka „Przedownik Socjalistycznej Pracy” otrzymało przedsiębiorstwo „Antykoroza” w Świętochłowicach.

## MAJ

Z okazji Święta Pracy otwarto w Siemianowicach dwa nowoczesne obiekty wzniesione z funduszy społecznych - Miejska Bibliotekę Publiczną oraz Pawilon Słubów.

Order Sztandaru Pracy I klasy przyznała Rada Państwa załozce huty „Batory” z okazji dorocznego „Dnia Hutnika”.

Elektrownia „Halemba” już trzeci rok z rzędu zwyciężyła w

ogólnopolskim współzawodnictwie pracy zakładów energetycznych. Za ten sukces otrzymała Sztandar Rady Ministrów i CRZZ.

Swoje święto obchodzili pracownicy różnych grup zawodowych m. in. chemicy, pracownicy kultury, gospodarki komunalnej.

## CZERWIEC

Przewodniczący Prezydium WRN generał Jerzy Ziętek wręczył dyplom uznania redakcji „Gonia Górnolaskiego” za zasługi dla akcji zapobiegania pożarom.

Po raz czwarty odbyły się liczne imprezy, występy i zawody sportowe z okazji Wiosny Świętochłowieckiej.

Rozpoczął się I turnus w nowo zbudowanym i komfortowo urządzonego ośrodka wczasowym w Koszęcinie dla załogi huty „Florjan”.

Z okazji wakacji szkolnych organizacje społeczne i zakłady pracy rozpoczęły rozmaite akcje letnie.

## LIPIEC

Posel na Sejm i górnik kopalni „Halemba” Bogdan Poprawa dzielił się z czytelnikami „Gonia” swymi ciekawymi wrażeniami z podróży do Japonii, gdzie bawił wraz z delegacją Sejmu PRL.

47 delegatów z Chorzowa, Rudy Śl., Siemianowic i Świętochłowic wybranych zostało przez młodzież tych miast na Zlot Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi.

Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński oraz I sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Grudziński odwiedzili młodzież Rudy Śl. w jej ośrodku wypoczynkowym w Kokotku.



W uroczystości dekoracji sztandaru huty „Batory” Orderem Sztandaru Pracy I klasy nadanym z okazji Dnia Hutnika uczestniczył sekretarz KC PZPR tow. Jan Szydłak.



I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR tow. Edward Gierk przybywa na spotkanie przedwyborcze do załogi huty „Jedność”.

## PAŹDZIERNIK

W radosnym i beztroskim nastroju obchodzili mieszkańcy naszych miast Święto Odrodzenia. Prodującym ludziom pracy zawołanej i społecznej nadano wysokie odznaczenia państwowe. Wiktor Zyżik z Rudy Śl. otrzymał Order Budowniczych Polski Ludowej.

Główna bohaterka Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi była 11-letnia gimnazystka z Rudy Śl. Sabina Durczok, która zdobyła tytuł najlepszego ucznia i sportowca.

## SIERPIEŃ

Przewodniczący PWRN gen. Jerzy Ziętek przebywał z gospodarską wizytą w Chorzowie.

Młodzież Rudy Śl. gościła całą polską reprezentacyjną drużynę bokserską, która wyjeżdżała na Olimpiadę do Monachium.

W Rudzie Śl. - Wirku otwarto nowoczesny dom handlowy „Hermes”.

W ZDK kop. „Barbara - Chorzów” gościła 34-osobowa grupa radzieckich górników z Zagłębia Donieckiego.

## WRZESIEŃ

W uroczystości otwarcia nowej szkoły podstawowej w Halembie wziął udział I sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Grudziński. Szkole nadano imię Marceliego Nowotki. W Świętochłowicach przekazano do użytku nowy budynek liceum ogólnokształcącego.

Rozpoczęliśmy akcje „Chorzów 1990”, w ramach której fachowcy różnych branż wyprzedzali się na łamach naszego tygodnika w sprawie perspektywicznego rozwoju miasta do 1990 roku.

Rozstrzygnięty został nasz konkurs pod nazwą „PPR w walce o niepodległość i władzę ludową”. I nagrodę za swoje spisane wspomnienia otrzymał Tomasz Dobosz z Świętochłowic.

Zygmunt Maszczyk z chorzowskiego Ruchu, członek piłkarskiej reprezentacji Polski, zdobył złoty medal olimpijski, zaś ciężarowiec Zbigniew Kaczmarek z Górnik Siemianowice - brązowy medal. Wielki triumf odniósł także Paweł Waloszek z Śląska Świętochłowice, który wywalczył tytuł mistrza Europy na żużlu.

Przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński oraz I sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Grudziński spotkali się z aktywnym robotniczym Zakładem Azotowych im. Pawła Findera.

W Chorzowie przebywali z wizytą przyjaźni przedstawiciele władz partyjnych i państwowych powiatu Merseburg (NRD).

Na plenarnych obradach KM PZPR w Rudzie Śl. zatwierdzono główne kierunki ekonomicznego i urbanistycznego rozwoju miasta na najbliższe lata.

Obchodziliśmy Święto Milicji i Służby Bezpieczeństwa oraz Dzień Ludowego Wojska Polskiego.

W naszych miastach odbyły się uroczyste akademie z okazji Dnia Nauczyciela. Zasłużeni pedagodzy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

W Chorzowie otwarto nowoczesny dom handlowy „Hutnik”.

We wszystkich miastach nastąpiła inauguracja obchodów 50-lecia Kraju Rad.

## LISTOPAD

W kluczowych zakładach pracy rozpoczęły się załogowe konferencje sprawozdawczo - wyborcze PZPR.

Delegacja niemieckiej organizacji młodzieżowej FDJ gościła w Chorzowie.

Towarzysz Jerzy Świrad wybrany został przewodniczącym Prezydium MRN w Świętochłowicach.

60-lecie pracy artystycznej oraz 80-lecie urodzin obchodził Andrzej Solloch, kierownik chóru męskiego „Chopin” w Siemianowicach.

## GRUDZIEŃ

Bardzo pomyślnymi wynikami produkcyjnymi i gospodarczymi powitali nasi górnicy swoje doroczne święto - „Barbórke”. Prodującym pracownikom przemysłu we główne przyznane zostały najwyższe odznaczenia państwowe.

Na dalekie tournée do Ameryki udali się piłkarze chorzowskiego Ruchu.

Zakończony i rozstrzygnięty został IX konkurs górniczy „Sport w górniczych barwach”.

Ukazało się podwójne, świąteczne - noworoczne wydanie „Gonia Górnolaskiego”, którego nakład po raz pierwszy w ciągu 16 lat istnienia naszego tygodnika przekroczył 50 tysięcy egzemplarzy.

Spisał Kł. BASTON

W świątecznym numerze „Gonia” zamieściliśmy pierwszy odcinek wspomnień chorzowskiego artysty-śpiewaka z pobytu i występów w Gruzji. Obecnie ciąg dalszy.

Autor poniższych wspomnień występuje aktualnie jako solista Opery Pomorskiej w Bydgoszczy.

**I**ANIM opowiem o pobycie w Tbilisi, muszę koniecznie dodać kilka słów o samej Gruzji. Otóż jest to kraj wybitnie górzysty, z szerokim dołgiem do Morza Czarnego. Gruzjińska SRR jest jedną z najgęściej zaludnionych republik ZSRR. Na terenie tego kraju występuje duże zróżnicowanie klimatu od podzwrotnikowego nad Morzem Czarnym, poprzez kontynentalny do klimatu zimnego, wysokogórskiego.

Ponieważ operowanie procentami czy cyframi jest niejako lustrem, w którym niewiarygodnie odbija się rzeczywistość, przeto i ja pragnę przytoczyć kilka ciekawych danych.

Interesujący jest skład narodowościowy tego państwa. Sami Gruzini stanowią 65 proc. ludności, zaś pozostały procent stanowią Rosjanie, Ormianie, Uzbeki i inne mniejszości narodowe. Z ciekawo-

## W KRAJU PRZYJACIÓŁ Gruzja — kraj daleki i egzotyczny

stek należy dodać, że Gruzja dostarcza na teren całego Związku Radzieckiego prawie 100 proc. zbiorów herbaty i owoców cytrusowych, a 20 proc. win i koniaków oraz świeżych owoców. Tyle samo produkuje tytoniu i jedwabiu naturalnego. Plantacje owoców cytrusowych zajmują w Gruzji niebagatelną obszar 15.000 ha, a plan tacie herbaty obejmują teren aż 62.000 ha.

Gruzini wyobrażają sobie swoją ojczyznę jako piękną kobietę o twarzy pełnej godności, która w jednej ręce trzyma pełną czarę, a w drugiej opuszczony miecz. Czara symbolizuje gościnność, a miecz przypomina, iż w Gruzji wysoko cenią się wolność i niezależność.

Bogata jest przeszłość tego ciekawego narodu. Przyjęcie chrześcijaństwa stało się powodem ciągłych ataków ze strony plemion i narodów wyznających inną religię. Napadali więc Tatarzy i Mongołowie, Turcy, Rosjanie,

licą Suchumi i Adżarska ze stolicą Batumi. Na marginesie dodam, że z Tbilisi do np. Moskwy jest 2500 km. Odległość tę pociąg pokonuje w 41 godzin, a samolot w niespełna 4 godziny.

Gruzini wyobrażają sobie swoją ojczyznę jako piękną kobietę o twarzy pełnej godności, która w jednej ręce trzyma pełną czarę, a w drugiej opuszczony miecz. Czara symbolizuje gościnność, a miecz przypomina, iż w Gruzji wysoko cenią się wolność i niezależność.

Bogata jest przeszłość tego ciekawego narodu. Przyjęcie chrześcijaństwa stało się powodem ciągłych ataków ze strony plemion i narodów wyznających inną religię. Napadali więc Tatarzy i Mongołowie, Turcy, Rosjanie,

a nawet Arabowie i Rzymianie. Wykrwawiona przez wieki, dzięki wyjątkowemu męstwu i dzielności narodu, Gruzja wciąż żyje. Z powodu ciągłych wojen kraj ów liczy obecnie niewiele ponad 4 miliony mieszkańców.

Mówiąc o Gruzji należy jeszcze wspomnieć o słynnych gruzińskich uzdrowiskach, takich jak Borżomi, słynące z bogatych źródeł mineralnych czy Gagra, która stanowi perle czarnomorskiego wybrzeża Gruzji. Mają one ustaloną renowację i przyciągają licznych kuracjuszy, w tym również wielu cudzoziemców. Na ziemi gruzińskiej leży też legendarna kraina zwana Kolchidą.

## POLACY W GRUZJI

Polak w Gruzji jest gościem,

którego się serdecznie przyjmuje i szanuje. Niejednokrotnie i ja miałem możliwość to odczuć.

W pamięci Gruzinów przechowywany jest cały szereg dobrze zasłużonych dla Gruzji Polaków. Byli to — szczególnie w pierwszej połowie XIX wieku — patrioci polscy zsyłani tu przez carat.

Doprawdy nie ma chyba załaski na świecie, gdzie by nie można było spotkać Polaka, wyjątkiem więc nie może być i Gruzja.

Miałem tutaj osobiście kilka nieoczekiwanych spotkań z rodakami lub ich potomkami.

Kiedyś, kupując jakiś drobiazg w tbiliskim sklepie, nie mogłem się dobrze porozumieć z ekspedientką. I nagle podeszła do mnie pewna pani, która wyręczyła mnie w konwersacji i wybrała z kłopotu. Przy bliższej rozmowie okazało się, że jest to Polka, która wyszła za mąż za radzieckiego oficera i z nim osiadła w Tbilisi.

Innym znów razem wybrałem się z kolegą popływać łódką po tbiliskim jeziorze Lissi (w tłumaczeniu na język polski — Jezioro Żółwie). W osłoniętym trzciną miejscu, jakiś mężczyzna łowił ryby. Na dźwięk polskiej mowy odezwał się w te słowa: „A panowie na ryby”? Było to dla nas kompletne zaskoczenie. I tu okazało się, że jest to Polak, którego zawierucha wo-

jenna aż tu przysłała. Najbardziej wzruszające spotkanie przeżyłem na wielkim bazarze warzywno-owocowym w Tbilisi. W tym wielonarodowym zgłętku handlarzy zwróciła na mnie uwagę pewna stara handlarzka. Gdy usłyszała, że rozmawiam z kolegą po polsku, raptownie podeszła, rozpięła się i tuląc mnie do siebie całowała gwałtownie moje ręce. Zachowała się jak matka, która po latach odnalazła zaginioną dziecię. Było to dla nas ogromnie wzruszające.

Na każdym kroku mieliśmy wokół siebie przyjaciół, a gdy jeszcze dodam, że gruzińska gościnność jest co najmniej tak serdeczna jak nasza, to można szczerze powiedzieć, że wszyscy członkowie naszego zespołu czuli się w tym dalekim kraju jak w swej drugiej ojczyźnie. Zwiedzając w trakcie wycieczki do Mechetty zabytkowy klasztor, świetnie znający język polski przewodnik (wykładowca w katedrze slawistyki na uniwersytecie tbiliskim) pół żartem powiedział, że istnieją pewne poszlaki wskazujące na wywódkę z tego narodu polskiego, gdzieś z tych ziem. Mówiąc o tym m.in. słowiańskie nazwy niektórych miejscowości w Gruzji.

Także i w Polsce, w powiecie sieradzkim czy łęczyckim, a więc w samym centrum kraju spotyka się sporo nazwisk pochodzenia gruzińskiego.

JAN DYGA

## Uczniowie

## Liceum Ekonomicznego z Siemianowic pamiętają o opuszczonych dzieciach

Pensjonariusze Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci z niecierpliwością oczekiwali swych przyjaciół. Co roku bowiem przed świętami uczniowie Liceum Ekonomicznego w Siemianowicach składają im wizytę przynosząc z sobą drobne upominki. Inicjatywa wyszła od przewodniczącej szkolnego koła ZMS i samorządu klasowego Ireny Franek, która zachęcała swoim entuzjazmem nie tylko koleżanki z klasy, ale także uczniów całej szkoły. Od tamtego czasu minęły już 3 lata. Dzieci bardzo polubiły swoich „opiekunów” i każde odwiedzin sprawiło im ogromną radość.

Młodzież Liceum Ekonomicznego gorąco namawia swoich rówieśników z innych szkół, by również okazali swe zainteresowanie tej sprawie. Nasza redakcja przyłącza się do apelu, gratulując równocześnie dyrekcji szkoły z Siemianowic wychowanków, którzy... po prostu mają serce. (E)

## Uporządkować dystrybucję butelkowanego mleka

Mieszkańcy osiedla „Różanka” od dłuższego czasu skarżą się na dostawców butelkowanego mleka ze sklepu przy ulicy Urbanowicza. Jest ono dostarczane bardzo późno — zwykle po godzinie 8. Zdarza się też wypadki, że mleko mocno rozcieńczone jest wodą, jak na przykład w dniu 6 listopada bieżącego roku. Bywa i tak, że zamawiający w ogóle mleka nie otrzymują!

Prosimy Wydział Handlu Prezydium MRN w Chorzowie o zainteresowanie się tą sprawą i wyciągnięcie konsekwencji służbowych w stosunku do winnych. (Or)

## Ogłoszenia drobne

**POSZUKUJE** pilnie opiekunki do dziecka. Stępień Edward Chorzów, ul. Nowotki 6b. 28201

**ERYKA Szczygieł** ogłasza kradzież pieczątki następującej treści: Sklep IV/126 WSS O/Ruda Śl. ul. Strzelczyka 23, wydanej przez Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców Ruda Śl. 9. 28202

**POKOJE** dla turystów zmotoryzowanych i niezmotoryzowanych poleca Gajda Zory, Pszczyńska 18. 28203

## ADM lekceważy swoje obowiązki

# Kto poniesie odpowiedzialność za wypadek?

Mam przed sobą plik dokumentów. Jest to kolekcja Huberta Manowskiego, która powstała w wyniku korespondencji z Wydziałem Gospodarki Komunalnej MRN w Chorzowie i Miejskim Zarządem Budynków Mieszkaniowych.

Jak do tego doszło? Cała sprawa zaczęła się jeszcze w roku 1970. Na podwórku należącym do posesji nr 65 przy ulicy Armii Czerwonej zawałił się kanał. Pan Hubert Manowski o zdarzeniu zawiadomił natychmiast administrację swego budynku i Komendę Dzielnicową MO. Zdawał sobie bowiem sprawę, że niezabezpieczony otwór może być przyczyną groźnego wypadku. Kiedy interwencje nie odniosły skutku, sam prowizorycznie go ogrodził. W tydzień później lokatorzy doczekali się wizyty pracowników administracji. Na zawałony kanał położono pokrywę z grubych desek.

Nie był to pomysł fortunny. 23 stycznia 1972 r. Hubert Manowski wracając do swego mieszkania położonego w oficynie zawałił o wystające deski i w wyniku upadku doznał skomplikowanego złamania nogi w kostce. O wypadku zawiadomiono Komendę Dzielnicową MO. Interweniowała także Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło poszkodowanego do szpitala. Leczenie trwa do chwili obecnej, choć od tamtego czasu minął prawie rok, Hubert Manowski zmuszony był skorzystać z przysługującej mu emerytury, mimo że nie miał na nią ochoty i Huta „Półk”, w której pracował chciał go nadal zatrudnić. Brakowało mu do uprawnień wynikających z Karty Hutnika jeszcze kilku miesięcy.

27 kwietnia 1972 poszkodowany zwrócił się do Wydz. Gospodarki Komunalnej MRN w Chorzowie z prośbą o odszkodowanie. Wina za wypadek obarcza Administrację nr 13, która nie dopełniła właściwego zabezpieczenia zawałonego otworu kanalizacyjnego.

Pismo Manowskiego zostało skierowane do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych i odtąd zaczęła się systematyczna korespondencja. Zażądano przedstawienia naocznych świadków i orzeczenia lekarskiego. Poszkodowany natychmiast te warunki spełnił, zawiadamiając równocześnie MZBM, że od 2 tygodni kanał jest znowu niezabezpieczony. Ciężarówka, która wjechała na podwórkę spowodowała nie tylko zniszczenie dotychczasowej osłony, ale także znaczne powiększenie otworu. Pismo to nosi datę 25 maja 1972. Do tego czasu nikt nie zainteresował się tą sprawą. Odkryty kanał i ogromna zapadlina nadal grożą wypaściem. A na podwórku dużo jest małych dzieci. O wydobywającym się fetorze i pladze szcurków nie będziemy już pisać.

5 października p. Manowski wysłał ponaglące pismo. W dwa miesiące później, z końcem listopada zapadła zaskakująca decyzja:

„MZBM nie znalazł podstaw do wypłacenia odszkodowania, z uwagi na niezgłoszenie wypadku w ADM nr 13, co uniemożliwiło nam wnikiwie zbadać wniosek obywatela”.

Reporterowi nasuwa się pytanie, które kierujemy pod adresem naczelnego inżyniera, z-cy dyrektora d/s technicznych inż. Władysława Kozaka podpisanego pod powyższą decyzją: Przecież od początku było wiadomo, że poszkodowany nie zgłosił wypadku w Administracji, dlaczego więc sprawa ciągnęła się aż 7 miesięcy i po co żądano przedstawienia za świadczenia lekarskiego i naocznych świadków? I czy protokół milicyjny i orzeczenie lekarskie nie są wystarczającymi dowodami?

Wydaje nam się, że ktoś tu poplątał sprawę. Konieczne wydaje się jej ponowne rozpatrzenie, tym razem naprawdę wnikiwie i... szybko. O wyniku prosimy powiadomić redakcję. A swoją drogą uprzedzamy dyrekcję MZBM, że wkrótce sprawa może się powtórzyć.

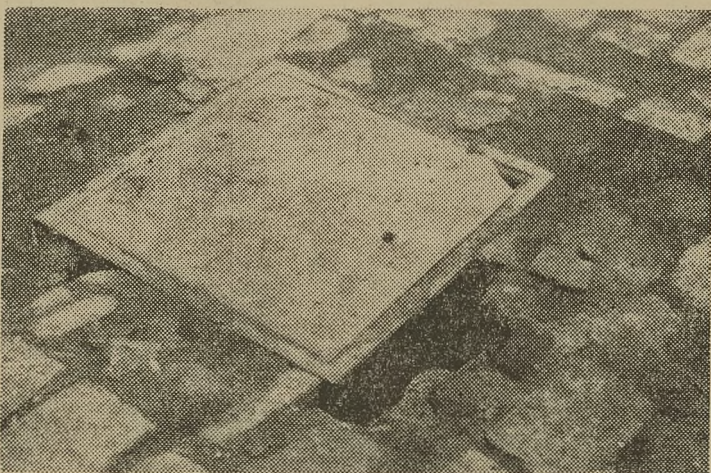
Na wspólnym podwórku pose-

sji nr 1, 3, 5, przy ul. Zamenhofa w Chorzowie-Batorym znajduje się identyczny zawałony kanał. Lokatorzy od 2 lat proszą ADM o jego zabezpieczenie. Podobno rozmnożyły się tam szczury, które wieczorem grasują na pobliskim śmietniku.

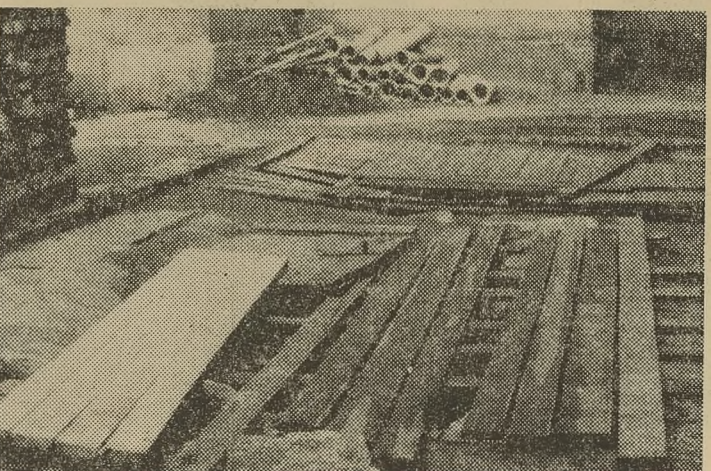
Dyrekcję MZBM zapraszamy także na wizję lokalną do budynku przy Ratuszowej 14. Lokatorzy od roku nie mogą się doпросić o naprawienie rynien. Skutek? — zamknięte ściany w mieszkaniach spowodowały zupełnie odpadnięcie tynku. Przypuszczamy, że niedługo trzeba tu będzie przeprowadzić już generalny remont. Czy nikt nie troszczy się o niszczenie państwowego mienia?

Poświęciliśmy tym sprawom tyle miejsca, bowiem ciągle jeszcze zbyt wielu naszych Czytelników skarży się na pracę ADM-ów. Rozumiemy obiektywne trudności, ale nie możemy zrozumieć dlaczego załatwianie często najprostszyszych spraw jest ciągle takim problemem?

Marta ETTMAYER



Zdjęcie zostało zrobione nazajutrz po wizycie p. Manowskiego w naszej redakcji. Po siedmiu miesiącach Administracja zdecydowała się zabezpieczyć kanał. Naszym zdaniem — nie rozwiązuje to sprawy. Wystające deski nadal grożą wypadkiem.



Te zdjęcia dedykujemy Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkaniowych w Chorzowie. Pochodzą z podwórka przy ul. Zamenhofa 1, 3, 5. Lokatorzy od dwóch lat interweniują w Administracji. Niestety bezskutecznie. Zdjęcia: Czesław Orłowski



BARAN 21. 3. — 18. 4.

Listowna wiadomość od osoby spod znaku Skorpiona, która w tym życiu prywatnym spowoduje pewne zmiany. Przez cały tydzień spokój w sprawach zawodowych. Na sukcesy jeszcze musisz poczekać. Nie zadróż innym powodzenia ani pieniędzy, wszak tobie także nie jest źle. Towarzyskie spotkanie przyniesie ci wiele przyjemności. Nowe i nieoczekiwane kłopoty. Miej na uwadze wymagania ukochanej osoby. Nigdy za dużo czułości i dowodów przywiązania.

BYK 19. 4. — 20. 5.

Układaj sobie tak pracę, aby mieć więcej czasu dla siebie. Także dbaj więcej o najbliższą sercu istotę. Konieczne musisz ożywić swoje życie rodzinne. W tych sprawach działaj delikatnie, lecz bacz, by nikt nie zaniedbał. Własne zmartwienia odewały cię od przyjaciół. Nie tkwij ciągle w tym samym kręgu, bo popadniesz w melancholię. W pracy liczą z twoim zdaniem, wkrótce otrzymasz dowód największego zaufania.

BLIŹNIĘTA 21. 5. — 20. 6.

Nie dajesz z siebie wszystkiego na co cię stać. Martwisz tym bliskich. Nikomu nie zależy na tym, by ci szkodzić lub utrudniać życie, ale i ty zadbać bardziej o swoje sprawy, zwłaszcza domowe, rodzinne, osobiste. Wpłynę na osobę spod znaku Strzelca, aby poświęciła więcej czasu i wysiłku sprawie, od której zależy będzie wiele w przyszłości. Dobre prognozy finansowe. Korzystaj z szansy i odłóż trochę pieniędzy, przydadzą ci się za parę miesięcy.

RAK 21. 6. — 22. 7.

Wiadomość nieoczekiwana z daleka przypomni ci miłe chwile. Udzielaj się w życiu towarzyskim, tylko pamiętaj o swych obowiązkach wobec osoby spod znaku Koziorożca. Otrzymasz skądś pieniądze, które pokryją twoje drobne wydatki. Na ten tydzień przypadnie kilka ważnych rozmów. Nablizsze ci osoby wymagają szczególnej troski. Przed tobą sporo pracy zawodowej i społecznej, to przyniesie ci satysfakcję finansową i zaszczyt. Nie na każdym czynisz pozytywne wrażenie.

LEW 23. 7. — 22. 8.

Niespodziewana decyzja zmusi cię do oderwania się od codziennych spraw na okres co najmniej czterech tygodni. Będziesz mieć piękne pole do działania i popisu, wykorzystaj to mądrze i odważnie. Gospodaruj oszczędnie, domowe inwestycje pochłonią wszystkie oszczędności. Staraj się dogadzać twój drugi połowie, to ważne, czyni tak choćby na pokaz. Nigdy tego nie będziesz żałować. Między bliskimi ci osobami spod znaku Wodnika i Panny może wyknąć poważne nieporozumienie.

PANNA 23. 8. — 22. 9.

Zaczyna się ważny okres w twoim życiu, wymagający pełnego oddania się działalności za-

wodowej i społecznej. Twoja aktywność spotka się z uznaniem mimo, że nie wykorzystasz wszystkich możliwości. Nie będziesz zadowolony z poczyną osoby spod znaku Ryb. Za szybko pragnie ona skorzystać z dostrzeżonej szansy. Znajdziesz się w otoczeniu sympatycznych i dobrych ludzi i byłoby błędem nie okazać im swej przychylności.

WAGA 23. 9. — 22. 10.

Ten miesiąc upłynie ci pod znakiem głębokich konfliktów, borykania się z trudnościami natury finansowej, a może nawet choroby, której nie należy lekceważyć, bo skutki będą fatalne. Cierpieć będziesz przez własne niedbalstwo i pychę. Porażę się ze złej drogi lub stacząc się będziesz, na razie niedostrzeżalnie, ale z nieodwracalnym skutkiem. Z twojej winy szczególnie ucierpi osoba spod znaku Barana.

SKORPION 23. 10. — 22. 11.

Niemalęj radości spodziewaj się ze strony twych bliskich. Są ci bardzo oddani i uczynią wszystko o w ich mocy, aby uczynić cię szczęśliwym. W tych sprawach najzagrożalsze są osoby spod znaku Wodnika i Byka. Masz im wiele do zawdzięczenia. Nadchodzący tydzień przyniesie niespodziankę. Ktoś będzie chciał ugodzić twą ślubną połowę, stań po jej stronie i broń, jak na to zasługujesz. Inaczej sam się skazasz na przykrość i wymówki.

STRZELEC 23. 11. — 21. 12.

Opuśczenie osoby spod znaku Skorpiona równałoby się moralnemu samobójstwu i towarzyskiej izolacji. Po tym co was łączyło nie można udawać obojętności. To sprawa ważna, jej podstawa jest zaufanie. Nikt spośród otaczających cię ludzi nie podziela twego zdania. Specjalnie w piątek uważaj, byś nie stał się ofiarą wypadku samochodowego. Konieczna jest zgodna współpraca i lojalność. Grozi ci kompromitacja ze strony osoby spod znaku Koziorożca.

KOZIOROŻEC 22. 12. — 20. 1.

Nie zrzucaj odpowiedzialności za swoje niepowodzenia na innych. Błąd tkwi w twoim postępowaniu i bliscy ci ludzie nie zawinili. Posługuj się rzetelną przyjaźnią dla umocnienia swej pozycji, a wiedziesz obroną reakcją z niewygodnej sytuacji. Uwolnij się całkowicie spod wpływu osoby ze znaku Wagi: nie wiesz nic o jej ukrytych zamiarach. Pod koniec tygodnia spotka cię dość zabawna historia.

WODNIK 21. 1. — 18. 2.

Naukę się wybaczać i zapominać, a zapewnić sobie spokój, który jest ci niezbędny. Oczekuj, że osoba spod znaku Strzelca, nawet wtedy jeśli w przeszłości doznała od niej przykrości, prześladowała cię będzie zmiłowana przez kogoś pofka. Stracisz z tego powodu sporo cennego czasu. Przeważają od krzywdy pewna tajemnica, nie sprawi ci to przykrości. Wolałabyś czuć się intrygą. Cierpliwości, odniesiesz zwycięstwo.

RYBY 19. 2. — 20. 3.

Tydzień ten wypełnia ci stania i przygotowania do większej imprezy towarzyskiej. Będziesz się dobrze bawić, choć nie odniesiesz takiej satysfakcji jakiej się spodziewasz. Przykreśli w domu spowodowane chwilowymi kłopotami natury finansowej. Otrzymasz nieoczekiwany podarek, który znacznie poprawi ci humor. Okaż więcej zainteresowania osobie spod znaku Strzelca. Może się okazać twoim najwierniejszym przyjacielem.

dziadkom, że wynieśli ryby z domu i wpuścili je do Kłodnicy, przepływającej nieopodal ich domu.

...

★ Z okazji 35 rocznicy ślubu państwa T. z Chorzowa postanowili trochę „poszaleć” w barze nocnym hotelu „Kawowe”. Tak też się stało. Podczas występu „Mimi Kabaretu” 65 letni jubilat na widok pięknej striptiserki dostał duszności i wyszedł z lokalu dla zaczerpięcia świeżego powietrza. Niestety, małżonka daremnie czekała na jego powrót, a kiedy wrócił sama do domu zastała tam karteczkę od męża, powiadamiającą ją, że do domu nie powróci, bo zamierza wszcząć starania o uzyskanie rozwodu. Nazajutrz jednak pan T. zmienił zamiar i pogodził się ze swą długoletnią towarzyszką życia.

## CHORZOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Chorzów, ul. Nowotki 4

zatrudni natychmiast:

- 3 KIEROWCÓW z II kat. na samochody: Star W-25, Star A-28
- 2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

Spółdzielnia w pierwszej fazie zabezpiecza kwatery w ramach własnego hotelu robotniczego. kr\$

## KOPALNIA „NOWY WIREK” W RUDZIE ŚLĄSKIEJ 7,

zatrudni w oddziale kolejowym pracowników z uprawnieniami PKP w następujących zawodach:

- MANEWROWY
- USTAWIACZ
- DYŻURNY RUCHU

oraz w zakładzie przerobczym — SPAWACZY.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia Kop. „Nowy Wirek” Ruda Śląska 7, ul. Thaelmanna 112. tel. 42-80-81, wewn. 652. 267kr

## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W CHORZOWIE

zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKÓW SKLEPÓW
- SPRZEDAWCÓW
- MAGAZYNIERÓW
- CUKIERNIKA

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Oddział WSS w Chorzowie, ul. Dąbrowskiego 7/9 pokój 37. 256kr

## Z ZADOWOLENIEM

★ Załoga ZUT „Zgoda” nareszcie doczeka się własnego domu wczasowego z prawdziwego zdarzenia. Stanie on w Pławniowicach, a patrolat nad jego budową objęła zakładowa organizacja ZMS. Budynek ma być gotowy na koniec przyszłego roku, a pierwszy wczasowicze będą mogli skorzystać z niego z początkiem lata 1974 roku.

★ Uczniowie Szkoły nr 36 w Chorzowie-Batorym mają własną gazetkę szkolną. Jest to dwutygodnik „Kleks” redagowany przez kolegów redakcyjnie składające się z uczennicy klasy VIIIb. Widzieliśmy i czytaliśmy nr 3 tej gazetki: podobała nam się.

★ Zarządy Miejskie ZMS przy współudziale zakładowych organizacji

młodzieżowych organizują także w roku bieżącym obozy zimowe dla młodzieży pracującej. W okresie I kwartału nowego roku skorzysta z nich z terenu Chorzowa około 1000, z Rudy Śl. około 1200, z Świętochłowic około 600, a z Siemianowic około 400 dziewcząt i chłopców.

## Z ŻALEM

★ Mieszkańcy osiedla Siemianowice - Bytków (ul. Drzymały, Chrobrego, Prusa itd.) z utęsknieniem czekali na koniec lata, bo na ten termin obiecano im wreszcie większy dopływ wody pitnej. Minęła jednak jesień, nastała zima, a krany w mieszkaniach nadal są suche. Żeby chociaż MPWiK wprowadził

łó w ruch beczkowoz: będzie wprawdzie jak 100 lat temu, ale lepiej niż bez kropli wody.

★ Mieszkańcy Chorzowa grzecznie pytają kierownika nowego domu towarowego „Hutnik”, na co jego placówka ma obszerne, ładne podwójne drzwi wejściowe (z przedsionkiem) kiedy zawsze, nawet w okresie największego ruchu, otwarte jest tylko jedno ich skrzydło? W okresie przedświątecznym w tym wąskim wejściu wyjściu działają się wprost dantejskie sceny.

★ Dopiero co pisaliśmy o wrzuceniu przez chuliganów do jednego z mieszkań przy ulicy Długiej w Chorzowie że-

laczego preta i oto doniesiono nam, że w kilka dni później dwóch dwudziestolatków — ot, dla głupiej zabawy — wskoczyło na maskę samochodu, parkującego przy tej ulicy i wgnieśli ją. Obserwował tę „zabawę” kierownca sanitarki, stojącej nieopodal i dzięki jego błyskawicznej interwencji chuliganów tym razem ujęto. A może jednak Prezydium MRN zdecyduje się tę ulicę lepiej oświetlić?

## ZE ZDZIWIENIEM

★ Cztery kilogramy żywego karpia zniknęło nagle w przeddzień świąt z wanny państwa Kubzdów z Rudy Śl. Dopiero po dłuższym dociekanu przyczyn tego zjawiska, trójka wnuczków w wieku 5-7 lat przyznała się

## Wychowanie przez sport

# Drugie dziesięciolecie działalności KS „Stadion”

Otwarty w 1956 roku Stadion Śląski w Chorzowie, będący do dnia dzisiejszego jednym z największych obiektów w Europie, stworzył na naszym terenie ogromne możliwości nie tylko sportowo - widowiskowe, ale również szkoleniowo - wychowawcze.

Z początkiem roku 1962 przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach tow. Jerzy ZIĘTEK zwołał zebranie aktywów sportowego województwa, na którym przedstawił projekt zorganizowania w oparciu o bazę Stadionu Śląskiego wzorcowego ośrodka metodyczno - szkoleniowego piłki nożnej. Już w marcu tegoż roku powstał Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli m. in. Julian Koba, Wiesław Kądziaława, Stanisław Kowalewski, Józef Szewczyk, Jakub Honkisz, Alojzy Borys, i in., a w miesiąc później ukończył się pierwszy zarząd Wojewódzkiego Sportowego Ośrodka Metodyczno-Szkoleniowego KS „Stadion” przy Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, którego prezesem został mgr Wiesław Kądziaława. Celem i ambicją inicjatorów tego przedsięwzięcia było stworzenie ośrodka, który będzie szkołą i wychowywał młode kadry piłkarzy potrzebne do kontynuowania tradycji piłkarstwa na Śląsku i w Zagłębiu.

## PIERWSZY NABÓR I 800 KANDYDATÓW

O zapotrzebowaniu na tego rodzaju placówkę może świadczyć chyba fakt, że po ogłoszeniu pierwszego naboru zgłosiło się 800 chętnych.

Od tego czasu minęło dziesięć lat. Jubileusz ten, jak każda „okrągła” rocznica, skłania do podsumowania dorobku.

Najprostszym wykładnikiem osiągnięć na polu wyszkolenia sportowego wydaje się być wymienienie nazwisk dotychczasowych wychowanków Ośrodka, którzy kontynuują z powodzeniem swą karierę zawodniczą w ligowych zespołach. Należą do nich m. in. Jerzy Wyrobek, Jan Glik, Henryk Wieczorek, Jan Cieślak, Leszek Zimoch, Zenon Wieczorek i wielu innych.

To jednak nie wszystko. O wiele większym osiągnięciem kadry kierowniczej i trenerskiej Ośrodka wydają się sukcesy wychowawcze. Obok nazwy klubu sportowego, w którym dany wychowanek obecnie występuje dopisać można do każdego nazwiska rodzaj ukończonej szkoły, wszyscy bowiem są absolwentami techników, lub zasadniczych szkół zawodowych — kilku z nich studiują na wyższych uczelniach.

## DOM — SZKOŁA — KLUB

W tym miejscu dochodzimy do sprawy najistotniejszej, a mianowicie do nadrzędnej roli funkcji wychowawczej Ośrodka nad jego rolę „szkoły” piłkarskiej.

Świadczy o tym już model organizacyjny Ośrodka, w którym Klub Sportowy „Stadion” jest jednostką utworzoną przy Ośrodku Metodyczno-Szkoleniowym, a udział klubowych drużyn w rozgrywkach ligowych stanowi jedynie sprawdzian wyników wyszkolenia sportowego.

W praktyce polega to na tym, że tak kierownictwo Ośrodka, jak i trenerzy - wychowawcy są ciągle w kontakcie z rodzicami i szkołami, do których uczęszczają ich podopieczni. Zaniedbanie się wychowanka na którymkolwiek odcinku trójkąta dom — szkoła — klub traktowane jest przez zarząd WSOMS jednakowo i powoduje automatycznie odsunięcie od uczestnictwa w treningach i zawieszenie w prawach członka KS „Stadion”.

Takie zdecydowane postawienie sprawy od dawna przynosi już pozytywne rezultaty. Zreszcznie w Ośrodku chłopcy, będąc wielkimi miłośnikami uprawianej przez siebie dyscypliny sportowej, dopinguowani są konsekwentnie przestrzeganiem regulaminem klubowym do jak najlepszych wyników i to nie tylko sportowych. Twierdzą to nauczyciele, chwalać sobie rodzice młodych zawodników.

## FAIR-PLAY I DOBRE WYNIKI SPORTOWE

Położenie głównego nacisku na wychowawczy aspekt pracy Ośrodka przyniosło także sukces międzynarodowy, bo tak można nazwać Puchar fair-play zdobyty na międzynarodowym turnieju piłkarskich kadetów we francuskim mieście Lille, który odbył się w czerwcu 1972 r. Niebagatelną postawą naszych młodych reprezentantów tak na boisku, jak i w miejscu zakwaterowania znalazły duże uznanie u gospodarzy turnieju, którzy zapowiedzieli już zaproszenie chorzowskiej drużyny na następne zawody.

W chwili obecnej w WSOMS trenuje 120 chłopców w wieku od 12 do 18 lat. W zależności od wieku i piłkarskich umiejętności podzieleni są oni na sekcje, które biorą udział w rozgrywkach I i II ligi juniorów. Klub posiada także 2 drużyny trampkarzy, 2 grupy młodzików i grupę przygotowawczą. Ponadto jest jeszcze grupa specjalistyczna, w której trenują bramkarze.

Rundę jesienną KS „Stadion” zakończył zdobyciem drugiego miejsca w I lidze juniorów (do prowadzącego w tabeli Wyzwolenia Chorzów brakującemu o WSOMS 1 punktu) i szóstego miejsca w II lidze juniorów. Natomiast trampkarze zajęli w swoich grupach drugie i czwarte miejsca.

Aby dopełnić charakterystyki Wojewódzkiego Sportowego Ośrodka Metodyczno - Szkoleniowego KS „Stadion” należy dodać, że od początku swej działalności Klub ten zasiał młodzieżową reprezentację Polski i Śląska.

Duże nadzieje na jeszcze lepsze wyniki wiąże się z planowaną w niedalekiej już przyszłości rozbudową Ośrodka, jako że obecnie pracuje on w ciężkich warunkach. Są trudności z terenami sportowymi (Klub posiada tylko jedno boisko — na drugim nie zlikwidowano jeszcze do tej pory estrady, na której odbywały się występy w czasie Święta Trybuny Robotniczej).

## TO BĘDZIE PRACOWITY ROK

Bardzo pracowicie zapowiada się jedenasty rok istnienia Ośrodka. Na pierwszy plan zamierze wysuwać się zdobycie mistrzostwa I ligi juniorów, a także jak najlepsze wyniki w turniejach na Węgrzech i w NRD. Systematycznie zaś pracą z wszystkimi wychowankami doprowadzić ma do udziału jeszcze większej liczby zawodników KS „Stadion” w reprezentacjach Polski i Śląska.

Z okazji nowego, rozpoczynającego drugie dziesięciolecie pracy Ośrodka roku, składamy na ręce prezesa Klubu — Józefa Łabęckiego życzenia rychłego spełnienia planów i zamierzeń.

Wszystkim zaś młodym adeptom sztuki piłkarskiej życzymy osiągnięcia jak najlepszych wyników na miarę naszej olimpijskiej „złotej jedenastki”. Polska piłka nożna zdobyła sobie wysoką pozycję, której utrzymanie będzie leżało w rękach, a raczej w nogach zawodników zdobywających obecnie piłkarskie ostrogi. Jedną ze szkół piłkarskich kształcących przyszłych następców naszych złotych medalistów z Monachium jest właśnie chorzowski WSOMS.

Marian T. SAWICZ

# Huta „Batory” zwyciężyła w XIII Spartakiadzie Miejskiej

W drugiej połowie grudnia minionego roku odbyło się w Chorzowie uroczyste zakończenie i podsumowanie XIII Spartakiady Miejskiej, na które przybyło około 300 pracowników miejscowych zakładów i przedsiębiorstw oraz zaproszeni goście — sekretarz KM PZPR tow. Witold Pietrek, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN mgr Jerzy Józwiak oraz przewodniczący MKZZ tow. Teodor Kubica.

Oceny przebiegu spartakiad zakładowych i miejskiej dokonał przewodniczący Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Jerzy Makowski. Ogółem w Spartakiadzie Miejskiej wzięło udział 16 zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, które wystawiły ponad 550 zawodników. Zwycięskie zespoły otrzymały puchary, złote, srebrne i brązowe medale spartakiadowe oraz dyplomy.

A oto zdobywcy trzech pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach sportowych: **piłka nożna** — kop. „Barbara - Chorzów”, huta „Batory” i Zakłady Azotowe; **piłka siatkowa kobiet**: huta „Batory”, Związek Nauczycielstwa Polskiego i Zakłady Azotowe; **piłka siatkowa mężczyzn** — Zakłady Azotowe, huta „Batory” i kop. „Polska” (rejon „Prezydent”); **piłka ręczna kobiet** — huta „Batory”, huta „Kościszko” i Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie; **piłka ręczna mężczyzn** — huta „Kościszko”, huta „Batory” i Zakłady Azotowe; **koszykówka** — Zakłady Azotowe, huta „Batory” i Związek Nauczycielstwa Polskiego; **piływanie** — WPK, WOPR i kop. „Barbara - Chorzów”; **strzelanie** — Zakłady Azotowe, huta „Batory” i WPK.

W klasyfikacji generalnej XIII Miejskiej Spartakiady zwyciężyła reprezentacja huty „Batory”, która wyprzedziła Zakłady Azotowe, WPK, Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie. Pozostałe zakłady, w tym przedsiębiorstwa kluczowe, zajęły dalsze lokaty. Należą do nich huta „Kościszko”, kop. „Barbara - Chorzów”, Konstal, ZK Hajduki, Elmont i inne.

W ciągu całego minionego roku na terenie miasta zanotowano w ruchu spartakiadowym ponad 154 tysiące startów, w tym w zakładach pracy ponad 70 tysięcy, w szkolnictwie — 40 tysięcy, na koloniach letnich około 25 tysięcy a podczas imprez ZMS-owskich i harcerskich — ponad 19 tysięcy. W porównaniu z rokiem 1971 było w zeszłym roku 14 tysięcy więcej startujących.

Jeśli idzie o spartakiady zakładowe, to najsprawniej i najlepiej były one zorganizowane w hutach

## Siatkarze Jedności Michałkowice spotkają się z drużyną KS Start Calisia

GKS Jedność Michałkowice posiada silną drużynę siatkówki mężczyzn, która ubiega się o mistrzostwo II ligi. W najbliższą sobotę i niedzielę 6 i 7 stycznia br. siemianowiczanie spotkają się z zespołem Spółdzielczego Klubu Sportowego Start Calisia (Kalisz). Zawody te rozegrane zostaną w hali zborno-widowskiej kopalni „Michał” i rozpoczyna się w sobotę — o godz. 18 a w niedzielę — o godz. 10.

„Batory” i „Kościszko” oraz Zakładach Azotowych, które otrzymały specjalne puchary MKKFIT za szerzenie sportu i turystyki wśród załóg i członków ich rodzin.

Jeśli I kwartał 1973 roku będzie sprzyjał sportom zimowym (chodzi głównie o narciarstwo), to chorzowskie zakłady pracy przystąpią do organizacji spartakiad zimowych — przeważnie we własnych usytuowanych w górach ośrodkach wypoczynkowych.

## Piękny tor saneczkowy czeka na śnieg i dzieci

Obecne ferie świąteczne przebiegają co prawda pod znakiem pięknej słonecznej pogody, lecz młodzież tęsknie oczekuje opadów śniegu. Czekają nie tylko dzieci przebywające na zimowiskach, ale również te, które spędzają wolne dni w miastach, gdzie przygotowano liczne lodowiska, tory saneczkowe i narciarskie.

Miedzy innymi załoga huty „Jedność” wykonała w czynie społecznym piękny tor saneczkowy dla najmłodszych obywateli Siemianowic. Tor długości około 250 m jest oświetlony i usytuowany w tzw. dołach piaskowych przy Parku Pszczelnik. Do pełni szczęścia brak więc tylko śniegu...

## Jan Nowak Andrzej Zajac w dobrej formie

W Warszawie i Olsztynie odbyły się ogólnopolskie turnieje zapasnicze nadziei olimpijskich na Montreal w stylu klasycznym i wolnym. W olsztyńskim turnieju uczestniczyło 390 zawodników urodzonych w latach 1953-1958, a w Warszawie przeszło 400.

W grupie juniorów młodszych świetnie spisali się zapasnicy Pogoni Nowy Bytom i AKS-u Chorzów. Pierwsze miejsce w wadze do 56 kg zajął Jan Nowak z Pogoni oraz Andrzej Zajac z AKS-u w wadze do 87 kg.

Trzy pierwsze miejsca w grupie juniorów starszych zdobyli również reprezentanci Katowic — Bernard Gusto i Krzysztof Ożóg z GKS-u oraz Zygmunt Andrej z chorzowskiego AKS-u.

# Od stycznia powszechna akcja „Bieg po zdrowie”

Miejskie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki w naszych miastach zwracają się z apelem do rąk zakładowych i zakładowych ognisk

## FRANCISZEK KIK trenerem kadry pięściarskiej

Z początkiem roku poolimpijskiego FRANCISZEK KIK ma objąć stanowisko trenera kadry pięściarskiej. Dotąd w swojej karierze trenerskiej najwięcej czasu poświęcał pracy z młodzieżą m. in. w Gorniku Siemianowice.

Franciszek Kik z boksem zetknął się w Baidonie Katowice pod troskliwą opieką trenera Józefa Wieczorka. Karierę zawodniczą jednak zaczął w katowickim Gorniku. Stoczył 120 walk, z tego 13 przegrał i zremisował 6 walk. Rozpoczął w wadze średniej, a skończył na ciężkiej.

W 1954 roku został instruktorem, od 1965 jest trenerem II klasy, a od 1970 — trenerem I klasy. Jest nauczycielem wychowania fizycznego, ukończył też kurs trenerski we wrocławskiej WSWF.

Przez dłuższy okres Franciszek Kik był koordynatorem pracy szkoleniowej w okręgu gdzie przygotowywał zespół do pierwszej spartakiady. Po pewnym czasie powierzono mu opiekę nad kadrą młodzieżową przez którą przezwinieli się m. in. Pieroniewicz, Cichowias, Rybicki, Osetkowski, o których mówi się już głośno i którym zapowiada się dobra kariera bokserska.

W pracy trenerskiej, Franciszek Kik wprowadził nowe elementy i zastosował nowe przyrządy a to m. in. manekin na suwnicy. Zastosowanie tego przyrządu urozmaica zajęcia treningowe, zmusza ćwiczących do samodzielnego rozwiązywania zadań. Zawodnik musi być stale w ruchu i stosować różnorodne akcje. Podobnych innowacji stosuje się sporo i Instytut Doświadczalny Zjednoczenia Przemysłu Sportowego zamierza zrealizować wszystkie najciekawsze projekty.

Zyczymy nowemu trenerowi jak najlepszych wyników szkoleniowych z młodą kadrą pięściarską i przygotowania jak największej ilości medalistów olimpijskich.

## Dobra postawa ciężarów Siemianowic

W zawodach juniorów o mistrzostwo klubów związkowych woj. katowickiego w podnoszeniu ciężarów najlepiej spisali się zawodnicy Gornika Siemianowice, którzy zajęli pierwsze miejsce wśród 85 startujących zawodników z 14 klubów. Wyprzedzili oni Śląsk Tarnowskie Góry, Naprzód Rydułtowy, Kolejarka Gliwice, Sławia Ruda Śląska i Ruch Chorzów.

A oto niektóre ciekawsze wyniki — musza: 1) Jan Rak (Ruch Chorzów) — 155 kg, 3) Jerzy Pastuszko (Ruch Chorzów); piórkowa: 1) Antoni Przybyński (TG) — 132,5 kg, 2) Wiesław Surowiec (Sławia) — 185 kg, lekka: 1) Bernard Rusek (Sławia) — 230 kg, średnia: 1) Eugeniusz Richter (Górniki Siemianowice) 245 kg, 3) Jan Opara (Górniki Siem.) — 225 kg, półciężka: 1) Ryszard Herman (Górniki Siem.) — 260 kg, lekkociężka: 1) Paweł Korusiewicz (Górniki Siem.) — 280 kg, 3) Jan Grabowski (Górniki Siem.), ciężka: 1) Jan Dziedzic (Kolejarz) — 245 kg, 2) Ernest Kurka (Sławia) — 245 kg, 3) Grzegorz Jarek (Zgoda Świętochłowice) — 230 kg, superciężka: 1) Lucjan Scigala (TG) — 277,5 kg, 2) Piotr Styła (Górniki Siemianowice).

## Od stycznia powszechna akcja „Bieg po zdrowie”

Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej o zorganizowanie w tym roku i rozpropagowanie ogólnopolskiej akcji „Bieg po zdrowie”, zainicjowanej przez TV i TKKF.

Biegi i ćwiczenia na trasie oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, można urządzać w parkach, na stadionach, wokół osiedli mieszkaniowych pod warunkiem jednak, że będą się odbywały stale na tym samym terenie i w tych samych dniach i godzinach — zarówno zimą jak i latem. Każdy z uczestników powinien prowadzić sobie dzienniczek zajęć i dążyć do tego, aby przebiec 5 km w ciągu 30 minut, co początkowo nie jest wcale takie łatwe.

Przeprowadzając akcję „Bieg po zdrowie” należy również pamiętać o zabezpieczeniu instruktorów, urządzeń sanitarnych oraz — w miarę możliwości — kontroli lekarskiej. Miejsca biegów i ćwiczeń powinny być oznaczone tablicami informacyjnymi.

Specjalne instrukcje oraz odpowiednie broszury traktujące o organizacji „Biegów po zdrowie” można otrzymać w Zarządzie Wojewódzkim TKKF w Katowicach, przy ul. 15 Grudnia.

Z takiej szansy trzeba skorzystać!

w styczniu specjalna

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA

do wygrania 14 MILIONÓW ZŁ

dodatkowe wygrane noworoczne

GONIEC GÓRNOŚLĄSKI

REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Alicja Olczykowa — redaktor naczelny, Klaudiusz Baston. Czesław Orłowski, Karol Truchan, Marian T. Sawicz i Lesław Kauczyński (fotoreporter). WYDAWA: CA: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, ul. Młyńska 1, tel. 370-26. DRUKUJE: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Ogłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9-16. Materiałów i rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zam. nr 43/73. Nakład 50.372 egz. M-13



DYREKCJA ZURT-u ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW MIASTA CHORZÓW O NOWO URUCHOMIONEJ PLACÓWCE USŁUGOWEJ ZURT-u PRZY UL. GWARECKIEJ PAWILON USŁUGOWY.

Placówka czynna w godzinach od 9 do 17 w soboty od 9 do 15

WYKONUJE: naprawy TELEWIZORÓW w domu klienta oraz w warsztacie, NAPRAWY RADIOODBIORNIKÓW, MAGNETOFONÓW, ADAPTERÓW

PONADTO INFORMUJEMY PT KLIENTÓW, że placówka ZURT-u nr SOT-33 przeniosła się do NOWEGO PAWILONU USŁUGOWEGO przy ul. Lwowskiej (stary adres ul. Lwowska 56) czynna w godz. od 9 do 17 w soboty od 9 do 15. 266kr

## Dawne zwyczaje i tradycje

OD WIGILII  
DO POPIELCA

**P**OLACY przed przyjęciem chrześcijaństwa mieli własny kalendarz obrzędowy, w którym pewne święta wyznaczały pory roku, a więc święta zimy, nadchodzącej wiosny i początku lata.

Tylko niektóre z dawnych obyczajów przetrwały do naszych czasów, ale i tak w formie szczątkowej, a dotyczą one najbogatszego okresu, jakim niewątpliwie były Godne Święta trwające od wigilii 24 grudnia po Trzech Króli (6 stycznia). Święta te w przeszłości były zapewne świętami agrarno-zaduszkowymi, o czym zdaje się świadczyć snop wigilijny a także sama wieczerza, w czasie której teraz jeszcze pozostawia się przy stole puste miejsca.

Najpóźniej z żywych jeszcze zwyczajów świąt bożonarodzeniowych, bo dopiero w XIX wieku, rozpowszechniło się na naszych terenach strojenie choinki. Przywędrował ten zwyczaj z Niemiec i ściśle związany był z liturgią śpiewania koled, chociaż te znane i kulturowane były — choć nieco w innej formie — już znacznie wcześniej. Jako koledy bowiem traktować można XVI-wieczny francuski zwyczaj adoracji żłobka (jasła), który dał początek przedstawieniom dramatycznym, określanym jako „jaśelka” lub znanym jako „Herody” albo pasterski zwyczaj chodzenia z „Turoniem”, „Gwiazdą” itp. Wątek biblijny w tych przedstawieniach przeplatał się z typowo świeckimi elementami, wiele więc w tych widowiskach przetrwało dokumentów z codziennego życia naszych przodków, nie wyjącając natury politycznej i obyczajowej.

SYLWESTER  
I KARNAWAŁ

Huczne zabawy i wykwinne bale sylwestrowe nie są tradycją ludową, natomiast w dawien dawna w wieczór poprzedzający nastanie Nowego Roku czyniono prze-

„Herody”  
w Śląskim  
Parku Kultury  
w Chorzowie

Od dłuższego już czasu dyrektor bieżnińskiego Teatru Dzieci Zagłębia Jan Dorman przygotowuje organizowany po raz dziesiąty, folklorystyczny przegląd zespołów obrzędowych „Herody”.

Przed dziesięć laty było to skromne widowisko lokalne, w którym brały udział tylko zespoły z Zagłębia. Dziś w imprezie obejrzeć można „przebierańców” z całego woj. katowickiego, krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

W tym interesującym widowisku konkurują ze sobą piękna oprawa wizualna w postaci kostiumów i rekwizytów, herodowe teksty należące do staropolskiej literatury oraz pieśni i tańce.

W „Herodach” uczestniczą liczni miłośnicy kultury, ludzie zainteresowani sztuką ludową, a nawet sławy naukowe. W b. roku zapowiedzieli m. in. swój przyjazd: Bogdan Jędrzejowski, francuski socjolog i badacz afrykańskiego folkloru i U. W. Krieger z Berlina — kierownik artystyczny ulicznego teatru masch „Dogol”. Przybędą również Francoise Diano — pracowni-

ki naukowej Uniwersytetu w Genewie, Jadwiga Kukułczanka z Paryża — tłumaczka sztuk Witkacego, dr Jacek Lang — prezes międzynarodowej organizacji teatralnej oraz wielu wybitnych znawców folkloru z naszego kraju.

W okresie świąt dyrektor Jan Dorman w towarzystwie Jana Kurka — etnologa z Uniwersytetu Wrocławskiego i Józefa Deptuszczyńskiego — pracownika PAN, odbyli daleki rekonasans po południowych województwach w poszukiwaniu nowych zespołów.

W dniach 5, 6, 7 stycznia 1973 roku, kilkanaście zespołów z południowych województw wystąpi przed publicznością w Będzinie i Chorzowie m. in. w plenerze na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Przedstawienie w WPKiW rozpocznie się w dniu 7 stycznia 1973 r. o godzinie 11,00 w muszli koncertowej. (Or)

różne wróżby, z których starano się odgadnąć przyszłość. Dziś uproszczono ten zwyczaj sprowadzając go do gorących i serdecznych życzeń wszelakiej pomyślności. Dawniej pomocne w „czarowaniu” losu były obrzędy związane z kolejnymi dniami świątecznymi, a mające uchronić przed gromami, pożarami i chorobami. Karnawałowa wesołość przerywała gwałtownie wstępną środą tzw. Popielec, rozpoczynający okres postu, ale mający też swoją szatę zewnętrzną, obyczajową.

Poczynając od „tłustego czwartku” lub też na trzy dni przed środą popielcową rozpoczynano obrzędy zwane mięsopustami, albo zapustami czy też ostatkami. W Polsce zapusty obchodzono hucznie, urządając kuligi, bale, maskarady i uczty, kończące się we wtorek o północy podaniem „maślanej kolacji”, a więc postnej, z nabiałem i śledziami. Przed podaniem albo w czasie trwania „maślanych kolacji” wygłaszano przemówienia w formie komicznych kazań. W tłusty czwartek miejskie przekupki organizowały zabawy uliczne, comber. Nazwa ta jeszcze do dziś żywa jest w różnych regionach kraju. Zabawom tym towarzyszyły widowiska, w których występowały „maskarady”, obejmujące zarówno ludzi jak i zwierzęta, zwłaszcza zaś kóz, konie, niedźwiedzie i bociany.

Zarówno w treści jak i w formie zwyczaj zapustowy był w Polsce bardzo bogaty.

Z ksiąg starych i nowych spisal:

Józef KANDZIORA



Zwycięzcy konkursu „Co wiesz o Kraju Rad” w chwili po wręczeniu im nagród rzeczowych i dyplomów pamiątkowych. Fot. A. Guzy

## W 14 klubach „Ruchu”

Chorzowa, Siemianowic i Świętochłowic

## Konkurs „Co wiesz o Kraju Rad”

Z inicjatywy dyrekcji chorzowskiego oddziału PUPiK „Ruch” zorganizowany został w listopadzie ub. roku z okazji 50-lecia ZSRR konkurs pod hasłem „Co wiesz o Kraju Rad”. W imprezie tej uczestniczyli bywalcy i sympatycy 14 klubów „Ruch” na terenie Chorzowa, Siemianowic i Świętochłowic. Składali oni pisemne odpowiedzi na obszerne pytania dotyczące różnych dziedzin Związku Radzieckiego. Odpowiedzi te były punktowane, dzięki czemu wyłoniono zwycięzców konkursu.

W grudniu odbyło się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” w Siemianowicach uroczyste podsumowanie wyników konkursu i wręczenie nagród sześciu naj-

lepszym jego uczestnikom. Laureatami tych nagród zostali Miroslaw Majchszak z klubu nr 18 w Świętochłowicach, Józef Jagiello z klubu nr 13 w Chorzowie, Sabina Kuta z klubu nr 18 w Świętochłowicach, Zbigniew Tunkiewicz z klubu nr 13 w Chorzowie, Marian Okiewka z klubu nr 12 w Chorzowie oraz Janusz Chruściński z klubu nr 56/12 w Siemianowicach.

Wręczenia nagród dokonał zastępca dyrektora d/s kolportażu oddziału rejonowego „Ruch” w Chorzowie Edward Matyjaszek.

Część artystyczną milej imprezy siemianowickiej wypełniły występy solistów Operetki Śląskiej i Teatru im. Wyspiańskiego. (kb)

- Podwójny ślub w Chorzowie • Małżeństwa „Międzynarodowe”
- Młoda para liczy sobie łącznie 138 lat

Wzmożony ruch w Urzędach  
Stanu Cywilnego

**N**IECZĘSTO zdarzają się tzw. śluby podwójne, szczególnie rzadko w jednym dniu w związku małżeńskie wstępują dwie siostry. Stary przesąd głosi, że w takim wypadku przynajmniej jedna para będzie nieszczęśliwa. Tej feralnej wróżby nie uległy się jednak siostry Leokadia i Halina Kluckówny, które 30 grudnia wypowiedziały przed kierownikiem chorzowskiego Urzędu Stanu Cywilnego sakramentalne „tak”. Wybrańcem serca Leokadii został pan Henryk Damrot — górnik z kopalni „Polska”, a Halina połączyła swe losy z panem Andrzejem Zmieszkołem, pracownikiem huty „Batory”. Halina i Andrzej od dawna już stanowią w opinii otoczenia nierozłączną parę. Zbliżyła ich do siebie wspólna pasja turystyczna.

Natomiast Leokadia poznała Henryka ponad trzy lata temu na wieczorku tanecznym w klubie młodzieżowym. Związek ich szczęśliwie przetrwał próbę czasu, w którym narzeczoną odbywał służbę wojskową w marynarce.

Szczęśliwych narzeczonych odwiedziliśmy kilka dni przed ślubem.

— Jak samopoczucie, czy nie ogarnia was trema?

— Na razie nie, zresztą co czworo, to nie dwoje. Zawsze rażniej.

W ich planach na najbliższą przyszłość największą rolę odgrywa własne mieszkanie. Określenie „najbliższe” jest jednak dosyć problematyczne. Wprawdzie pani Halina in spe Zmieszkołowa od dwóch lat jest członkiem spółdzielni mieszkaniowej, ale szanse na otrzymanie kluczy ma ponoć dopiero za dziewięć lat (!)

Tak więc do czasu otrzymania własnych M-ileś młodzi zmuszeni będą mieszkać u rodziców oraz gromadzić środki na urządzenie wymarzonego, własnego domu.

— Całe szczęście, że teściów mamy wzorowych — dodają z typowo młodzieńczym optymizmem.

Okres świąteczny tradycyjnie już „ohfitował” w zawieranie zwińki małżeńskie. Wiek szóstki nowożeńców stanowili

ludzie młodzi, choć zdarzały się także wyjątki. I tak np. w chorzowskim USC na ślubnym kobiercu stanęła para mająca w sumie 138 lat.

Nie zabrakło także małżeństw „międzynarodowych”, przy czym potwierdza się w tych wypadkach prawda o „wysokiej lokacie” Polek w Europie. To właśnie chorzowianki wybrali sobie za żony panowie z Holandii i NRF, a jedną mieszkankę Rudy Śląskiej obywatel NRD.

Łącznie w okresie od 23 grudnia do końca roku w związku małżeńskie wstąpiło w Chorzowie 155, w Rudzie Śląskiej 90, w Siemianowicach 50, a w Świętochłowicach 45 par.

Przy okazji warto wspomnieć, że świętochłowickie nowożeńcy mogą od niedawna brać udział w przedmażeńskich pogadankach, organizowanych przez miejscowy USC.

Wszystkim „świętecznym” nowożeńcom redakcja „Gonia Górnosłaskiego” składa tą drogą najlepsze życzenia wieloletnich lat małżeńskich go pożyicia. (sam)

100  
WERSZY  
filmie

Miniony 1972 rok przyniósł kilkadziesiąt mniej lub bardziej udanych premier filmowych. Wyświetlało je chorzowskie kino „Panorama”. Które z tych filmów cieszyły się największym powodzeniem widzów i były rekordy frekwencji? Na pierwszym miejscu znajduje się oczywiście bestseller kin amerykańskich i europejskich — słynna „Love story”. Z polskich obrazów największy tłok przy kasach spowodowała „Perła w koronie” Kazimierza Kutza. W okresie ubiegłego roku by-



## „ANATOMIA MIŁOŚCI”

Scenariusz napisał Ireneusz Iredyński a reżyserował Roman Załuski, który w swoich filmach podejmuje tematykę współczesną. Po telewizyjnym „Domu” zrealizował „Kardiogram” — obraz prowincjonalnego miasteczka, a następnie „Zaraze”, w której dramat miasta zagrożonego epidemią był okazją do zaprezentowania różnych ludzkich postaw wobec niebezpieczeństwa.

Również „Anatomia miłości” wpisana została w realia współczesnego życia codziennego. Akcja tego filmu psy-

chologicznego rozgrywa się w dzisiejszym Wrocławiu, na jego ulicach i placach. Na tym tle ukazana jest historia miłości łączącej dwoje dojrzałych już ludzi, miłości skomplikowanej, niełatwej, przynoszącej obu stronom niejedno rozczarowanie.

Główne postacie w „Anatomii miłości” nazywają się... Adam i Ewa, a odtwórcami tych ról są Jan Nowicki i Barbara Brylska.

W całkiem inny świat i nastrój wprowadza nas francuski dramat gangsterski zrealizowany przed trzema laty pod tytułem

## „KLAN SYCYLIJCZYKÓW”

Wszyscy lubią dobrze opowiedziane historie. Atrakcyjna fabuła musi być na ekranie również atrakcyjnie opowiedziana. Myślę że wiem jak, w którym miejscu i pod jakim kątem ustawić moją kamerę, aby historię, którą przenoszę na ekran, nasycić maksymalnie prawdą życia... oto słowa znanego reżysera Henri Verneuil, który stał się dla francuskiej kinematografii człowiekiem o patrznościowym. W dobie postępującego spadku frekwencji w kinach zaczął on realizować filmy, które okazały się magnesem dla widzów. Jest on obecnie uważany za najbardziej „amerykańskiego” z francuskich reżyserów, specjalizuje się w realizacji filmów awanturnych, w których występują zawsze doskonali i popularni aktorzy.

Nie inaczej w „Klanie Sycylijczyków”, w którym wykonawcami głównych ról są m. in. Jean Gabin, Alain Delon, Sydney Chaplin, Lino Ventura. Jest to typowy film gangsterski, w którym mamy gwałtowne strzelaniny, uciecz-

kę z więzienia, kradzież klejnotów, porwanie samolotu.

Krytyka filmowa przychylnie przyjęła obraz Verneuil, podkreślając m. in. fakt obejrzenia filmu przez 2,5 mln widzów w ciągu zaledwie dwóch miesięcy. Jeden z recenzentów pisze m. in.: „Naprawdę jest tu dobrze stopniowane, a porwanie samolotu to wspaniały przykład brawury. Nie bez znaczenia dla tego sukcesu było postawienie na przeciw siebie Gabina i Delona z dodatkiem jakiegoś trzeciego nicponia — Lino Ventury...”

KABE

## UŚMIECHNIJ SIĘ



— Kochanie, dziś pracowałem z brygadą rabunkową.



— On pracuje na bardzo niskim chodniku.

